Nr. 42. Czwartek 20 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe insoraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Insoraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wedle doniesienia c. k. Rządu krajowego w Bukowinie z dnia 13 lutego r. b. do l. 1263 utworzone zostały zakłady kontumacyjne wzdłuż granicy rumuńskiej. Okres obserwacyjny jest dwunastodniowy. Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, iż tylko za każdorazowem zezwoleniem c. k. Namiestnictwa sprowadzane być może do Galicyi bydło pochodzące z tych zakładów.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 18 lutego 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego.

Przyjaciele republiki francuskiej, którym wybór Grévyego na prezydenta sprawił tak wielką radość, czują już zapewne małe rozczarowanie lub co najmniej obawę o przyszłość. Inaczej bowiem przedstawiali oni sobie postępowanie republikanów pod rządami Grévyego. Ich zdaniem Gambettyści powinni byli demonstracyjnie wystąpić w roli umiarkowanej, aby zaznaczyć wobec świata, że porządek społeczny we Francyi nie opierał się jedynie na osobie marszałka Mac-Mahona, że republika jest zdolną zapewnić Francyi nietylko wolność lecz także bezpieczeństwo publiczne i nierozdzielnie z niem połączony dobrobyt. Mniemano nawet, że dla demonstracyjnego okazania umiarkowanej roli większość republikańska odroczy do późniejszej chwili nawet takie zmiany, które wskazane są naturalnym rozwojem stosunków i któremi wreszcie świat nie mógłby się gorszyć. Tymczasem nowy rząd nietylko pospieszył się z demisyą trzech generałów korpusowych, za którymi tak energicznie ujmował się Mac-Mahon, lecz nadto usunął wraz z nimi innych komendantów a w dodatku urządził sobie małą hekatombę urzędniczą, usuwając lub przenosząc wielu prokuratorów. Zaraz potem nastąpił znany a wielce charakterystyczny epizod parlamentarny o uznaniu Marsylianki za hymn narodowy i sprawa rozszerzenia amnestyi do takich rozmiarów, że na deportacyi pozostać ma nadal tylko część pierwotnie skazanych t. j. tylko ci, którym już żaden rząd nie może przebaczyć ciężkich a pospolitych zbrodni, których ułaskawiłaby chyba nowa komuna.

Jak widzimy prędko rozwijają się konsekwencye zmiany osób w pałacu Elizejskim. Czy to wszystko odpowiada intencyom Grévyego, to wielkie pytanie, choć dzieje się za jego wiedzą, co więcej, za jego aprobatą. Zasadniczo nie był pewnie Grévy przeciwny ani zmianom osobistym w komendach i prokuratoryach ani nawet rozszerzeniu pierwotnych granic amnestyi, ale wątpimy, ażeby zadowolić go mógł taki pospiech w wyzyskiwaniu tryumfu. Jeżeli od tego zaczyna się zmiana systemu, to mimowoli nasuwa się pytanie, co wypadnie uczynić jutro, aby zaspokić panujące stronnictwo, które zapewne stopniować zechce swoje wymagania. W ostatnich czasach, t. j. od poddania się konsekwencyom wyborów z roku 1877 marszałek Mac-Mahon zbliżył się zupełnie do stronnictwa umiarkowanych republikanów, więc granica ustępstw, do której Grévy posunąć się może i której w danym razie przekroczyć nie zechce, nie może być bardzo odległa od tej, jaką sobie wytknął Mac-Mahon. Grévy jako prezydent republiki nie jest nawet tem, czem był za czasów drugiej republiki, a już wtedy mimo młodzieńczego wieku zaliczano go do umiarkowanych.

Pospiechowi republikanów w wysnuwaniu konsekwencyi swojego tryumfu towarzyszy złowieszczy spokój i milczenie monarchistów. Bonapartyści, jak niedawno doniesiono, nie są nieczynni, lecz owszem głosując wspólnie z radykałami, pracują nad tem, aby sytuacya jaknajprędzej została zamącona. Legitymiści stoją na uboczu, nie wspierają bonapartystów i nie próbują nawet nawoływać do opamiętania. Wierni zasadom swoim uważają wszystko, co się koło nich dzieje, za kontynuacyę stuletniej rewolucyi, za anarchię, z której kraj wybawiony być może tylko przez monarchię z Bożej łaski. Czy będą jeszcze kiedy tak bliscy tego celu jak w r. 1873, gdy brakło tylko małego ustępstwa ze strony hr. Chamborda, aby restauracya Burbonów stała się faktem dokonanym? Legitymiści, to ludzie głębokiej wiary nawet w sprawach politycznych. Nie żałowali, że się rozbiła kombinacya restauracyjna, skoro jej warunkiem miało być ustępstwo dla rewolucyi, nie żałują tego i dzisiaj, a jak wierzyli w powrót monarchii od r. 1870 tak wierzą i dzisiaj. Można się litować nad nimi, można ich nazywać niepoprawnymi marzycielami, ale nikt nie zarzuci im tego, żeby popadli kiedykolwiek w sprzeczność z stałemi zasadami, żeby się łączyli z żywiołami anarchii, jak to obecnie czynią bonapartyści, lub żeby w jakikolwiek inny nielojalny wobec kraju sposób, starali sobie zapewnić alians obcych żywiołów dla celów restauracyjnych. Legitymiści marzą o restauracyi, ale tylko takiej, która nie wymagałaby żadnych ustępstw dla rewolucyi, ani układów z republikanami lub bonapartystami.

Jest jeszcze jedna frakcya monarchiczna, której losy budzą teraz ciekawość. Co się stanie z orleanistami? Najlepszą odpowiedzią byłoby drugie pytanie: czy są jeszcze orleaniści? Nie ma ich w charakterze osobnego stronnictwa, są tylko neofici republikańscy z przeszłością orleańską. Od czasu fuzyi, a jeszcze więcej od czasu opuszczenia legitymistów i połączenia się z republikanami. Orleaniści przestali być stronnictwem, z któremby się liczyć trzeba. Republikanie ujęli ich sobie kilku mandatami w senacie, kilku wyższemi dostojeństwami i odtąd mają w nich powolnych sprzymierzeńców. Orleaniści nie przestaną schlebiać republikanom, bo wiedzą, że w razie obalenia republiki nie hr. Paryża i nie hr. Chambord, lecz Napoleon IV zapanowałby nad Francyą. Cesarstwo nie pozwoliłoby książętom orleańskim przebywać we Francyi i przywróciłoby napowrót konfiskatę majątków olbrzymich, które im republika zwróciła, więc wybór jest bardzo łatwy.

Sprawy krajowe.

(Krajowy zakład hipoteczny dla włościan.)

II.

(§) Jeżeli się zakłada instytucyę finansową, której celem głównym ma być nie zysk dla przedsiębiorców, lecz ekonomiczne podniesienie całej klasy ludności i do tego klasy tak niedojrzałej intelektualnie, jak włościańska, to nie można zapominać o pewnej kontroli nad użyciem kredytu, aby on wy-

---

4)

POCZMISTRZÓWNA

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

Przez

Sygurda Wiśniowskiego.

II.

(Ciąg dalszy.)

Dziewczyna opuściła ich podczas powyższej wymiany zdań. Zmiarkowawszy to Orest, pospieszył za nią.

— Poczekaj.... chwileczkę. Honor przedewszystkiem, nawet pomiędzy złodziejami. Nie wyprzedzajmy się odtąd, ale walczmy na wzór błędnych rycerzy, otwarcie. *Notabene*, zdało mi się na pierwszy rzut oka, że może nie warto się wysilać. Ta alpejska róża ubrana jak koczkodan.

— A przypatrzyłeś się twarzy? — przerwał Orest, oburzony cokolwiek. Mało co nie dodał, iż dziwny ubiór odpowiedni był dziewczynie na Mroźnej Górze, ale że jego futrzana czapka i fałszywie traperskie odzienie, zrobiło z miejskiego eleganta prawdziwego koczkodana. Ścisnął jednak usta i milczał.

— Oho, już obstajesz za swą nową przyjaciółką? — żartował kolezka. — Widziałem i twarz. Sekunda wystarcza mi na wszystko. Nędzne to; jedna z naszych tęgich, czarnookich Montrealek ma w sobie więcej ognia i siły żywotnej od dziesięciu podobnych sarneczek. Gdyby była inna w obrębie dnia drogi, nie pospieszył ci sprawy, daję słowo. Ale... W każdym razie — dodał poważniej — możemy sobie pożartować, tylko nie za daleko. Nie byłoby trudno zdmuchnąć to życie, przytłumione klimatem. Licho wie, jakie inspektowe rośliny dostają się na te góry.

— Ej, roi ci się! — przerwał kolega żywo. — Patrz na jej kibić i pełną szyję. Nigdy nie widziałem piękniejszej szyi.... a płeć!

Tu dziewczyna odwróciła się, zauważywszy, że przybysze studyują ją ściśle, i przyspieszyła kroku.

— Wązka w piersi i przerosła — krytykował tamten.

— Górale zawsze wysmukli, przecież zdrowsi od mieszkańców nizin.

— Ba, ale górale, co siedzą w cichych dolinach, jak w raju, i spacerują po górach dla gimnastyki. Czytaj, jak krótko żyją mnichy w alpejskich przytuliskach w Szwajcaryi. A na co umierają? na suchoty. Nie krzyw się; nie mówię, żeby była suchotnicą. Możeś pił wodę z tego wiaderka? W tej wodzie z lodnika jest zaród wycieńczenia, śmierci.... Ludzie nie pytają o to, byle zarabiać trochę więcej od innych. Pamiętasz, co Ben mówił o tej stacyi? Długo była jedyną w okolicy, ztąd wygląda jak blokhaus. Poczmistrze umierają w niej jak muchy, ale rząd płaci podwójny żołd na Mroźnej Górze, więc sto kandydatów zgłasza się o każdy wakans. Ręczę, że ojciec tej dziewczyny protestowałby, gdyby mu ofiarowano zdrowe miejsce, z mniejszą pensyą, i nie pytałby zdrowie.... Jak jej na imię?

— Emmie.

— A! i w tem wyprzedziłeś mnie. Nie podejrzywałem w tobie tyle sprytu. Chodźmyż do panny Emmy. Dziennego dyliżansu ledwie nie widać, więc zapewne przygotowują przekąskę, która i nam się przyda.

Na tym punkcie doznali goście rozczarowania. W chacie nie robiono przygotowań na godne przyjęcie dyliżansu. Stary poczmistrz nie ruszył się z siedzenia na wiaderku, i wciąż prowadził fajkę i wpół zgryz, ale robota szła tępo, i nie było już bit nietrzeźwy. Ze stajni słyszano głosy synów, czy pachołków. Krzątano się tam, żeby muły były gotowe. W chacie płonął żwawy ogień na olbrzymiej kuchni żelaznej, zajmującej sam środek izby, która była zarazem sypialnią, kantorem, szynkiem i kuchnią. Trudno opisać nieład tego miejsca. Z kuchni podnosiła się długa rura żelazna, która łamała się kilkakrotnie i ciągnęła naokoło ścian, zanim ją wpuszczono w komin. Równolegle z nią wisiały na żerdziach pęki kukurydzy, szory, motki przędziwa wełnianego i półcie wędzonki. Pościel leżała na worach, napełnionych ziarnem i mąką. Trudno było o siedzenie, bo rupiecie zalegały każdy kąt domu. Przed kuchnią było jedyne przyzwoite miejsce — czysty stół, niezajęta ława i kołowrotek, przy którym pracowała prządka. Warczenie kołowrotka, promień ognia i wątła postać kobiety łagodziły barbarzyńską fizyognomię domu.

Skoro goście weszli, Emma uprzątnęła dla nich część ławy, nie z pospiechem szynkarki przyjmującej klientów, ale z gracyą gościnnej pani domu. Nawet nędzarz w Montanie lubi gości.

— Nie nakrywacie do stołu dla podróżnych? — zapytał energicznie nasz mierniczy, siadając obok dziewczyny z francuzką swobodą.

— Obiad u nas po odjeździe dyliżansu. Konduktorowie zmienili godziny przyjazdu i przekąsek. Obiadują u Mormonka. Dyliżansu ledwie niewidać.... już dochodzi dziesiąta.

— A staje na obiad tam w dolinie?

Stary na ganku mruknął coś, lecz nie zrozumiano go. Zdawało się, że złorzeczył.

— Odebrali nam ten zarobek — mówiło dziewczę. — Trudno spodziewać się czegoś lepszego od *świętych*....

Przy ostatniem słowie wydęła usteczka pogardliwie.

— Dziwna rzecz — rzekł Orest, zwracając się do towarzysza — jak ci Mormoni wszędzie się wciskają. Nie ma już doliny w Montanie, gdzieby się nie kolonizowali. Zawsze przywożą środki i cierpliwość, dwa niezbędne warunki kolonizacyi. Nie zapominają też o propagandzie, a z przybyszami z Uty, i z nawróconymi, i z Indyanami, co jakoś lgną do nich, choć nas skalpują, dokazują cudów. Wielki organizator z ich proroka! Ostatecznie zawojują Montanę, jak zajęli Utę.

— Oho, nie tak łatwo! — wrzasnął chrypliwy poczmistrz. — Nasza cierpliwość urwie się prędzej niż myślicie. Jeżeli Stryj Sam nie zatamuje tego wszystkiego, będziemy musieli wyręczyć go. Nie zapomnieliśmy doraźnych sposobów.

— Cyt, cyt, cicho, ojcze! — napominała dziewczyna z wyrazem niepokoju. — Czy nie dość miejsca dla nas wszystkich w pięknej Montanie? Gdyby nam nie odbierali pocztowych przywilejów....

— Pilnuj swego, i nie wtykaj trzech groszy w męzkie sprawy!

Dzwonki, trzask bata i parskanie mułów, przerwało naganę. Ogromna landara, w formie czerwonej skrzyni zawieszonej na pasach i okrytej dachem z czarnej ceraty, zatoczyła się przed chatę. Pachołki wybiegli ze stajni, prowadząc sześć świeżych mułów. Woźnica cisnął poczmistrzowi lejce, i zeskoczywszy z kozła, wszedł do domu. Każdy jego ruch był dumny, jak przystawało na króla dyliżansu. Tacy panowie tworzą kwiat miejscowej arystokracyi, przedstawiając całą pompę i znaczenie instytucyi, która wiąże zagórskie osady ze światem ucywilizowanym. Nie zniżają się nigdy do innej pracy, nad kierowanie szóstką szalonych biegunów. Będąc woźnicami i konduktorami zarazem, czują na sobie brzemię odpowiedzialności za życie kilkunastu osób i za skarby złożone w ich wozie. Każda chwila ich zawodu podlega właściwemu sobie niebezpieczeństwu. Ludzie postawieni w takich warunkach, a wybrani sta-

szedł na korzyść pożyczających i nie był lekomyślnie wyzyskiwany. Dr. Madeyski zwrócił na tę kwestyę uwagę swoją i poświęcił jej znaczny ustęp w swojej pracy, łącząc ją ściśle z drugą, niemniej ważną kwestyą, kto ma pośredniczyć między nową instytucyą a włościanami. Jeżeli kredyt ma być tani, to czynności z tem pośrednictwem połączone (zbieranie podań i dokumentów, oszacowanie przedmiotu, oznaczenie wysokości pożyczki, dawanie poufnej opinii i ściąganie należytości) nie mogą wymagać osobnych kosztownych organów. Słusznie mówi autor, czego zresztą ankieta bynajmniej nie zapoznawała, że gdyby się żądało od włościanina, tego, co potrzeba w stanie gotowym, gdyby on musiał dopiero udawać się o pomoc do adwokatów lub notaryuszów a z sądu wyjmować odpisy i drogie wyciągi hipoteczne, wtedy zostalibyśmy mimo pomocy krajowej na dzisiejszem stanowisku t. j. kredyt byłby drogi.

Ankieta pamiętała o tem wszystkiem, ale nie chcąc wchodzić w szczegółowe kwestye organizacyi nowego zakładu pozostawiła Wydziałowi krajowemu wybór organów. Dr. Madeyski poszedł dalej, bo wskazuje wyraźnie na Wydziały powiatowe, które jedynie powołane są do roli pośredniczącej a zarazem do czuwania nad tem, aby kredyt hipoteczny włościan był używany na zdrowe cele ekonomiczne. Jeżeli jednakże cel ma być w zupełności osiągnięty, to czynność Wydziałów powiatowych musi być rozszerzoną z pośredniczącej na samodzielną, a odpowiedzialność Wydziałów powiatowych musi być nietylko moralną lecz i materyalną.

Nie możemy powtórzyć tutaj całego wywodu, na którym dr. Madeyski oparł powyższe zdanie swoje. Kto chce bliżej poznać jego argumenta, tego odsyłamy do wydanego w osobnej broszurze artykułu. Tutaj zaznaczamy tylko ostateczną konkluzyę dr. Madeyskiego, która tak się streścić daje: Krajowy zakład jako hipoteczny dla kredytu włościan, jest niepotrzebny. Potrzebne są pieniądze krajowe a temi zarządza Wydział krajowy, któremu na mocy ustaw służy prawo nadzoru nad czynnościami Wydziałów powiatowych, więc w wskazanym kierunku Wydział krajowy całkiem wystarczy. Dla osiągnięcia skutków pomocy publicznej potrzeba, aby pieniądzmi krajowemi reprezentacye powiatowe zaspokajały kredyt hipoteczny włościan, więc potrzeba tym reprezentacyom dać pieniądze pod gwarancyą powiatów. Nakoniec potrzeba, aby reprezentacye powiatowe w stosowny sposób dostarczały włościanom swojego powiatu kredytu hipotecznego a tem samem aby utworzyły zakłady pożyczkowe dla dostarczania włościanom swojego powiatu kredytu hipotecznego.

Wnioski dodatnie stawia dr. Madeyski w osobnym, ostatnim rozdziale swojej pracy. W kraju istnieje już 16 powiatowych kas pożyczkowych, które rozporządzają funduszem 247.000 zł. Instytucya powiatowych kas oszczędności jeszcze się nie przyjęła, ale jedna powiatowa kasa oszczędności (wadowicka) dowiodła swoim znakomitym rozwojem, że instytucya ta posiada wszelkie warunki do rozwinięcia użytecznej działalności. Gminnych kas pożyczkowych było w kraju 1617 po koniec roku 1878 a ich kapitał obrotowy wynosił 1,317.220 zł. Zebrane ze wszystkich powiatów opinie o rozwoju gminnych kas pożyczkowych w tem się zgadzają, że ulokowany w nich znaczny kapitał leży marnie i narażony jest na utratę dla braku sprężystej kontroli i dobrej administracyi. Na tych ostatnich zakładach głównie opierają się wnioski dr. Madeyskiego. Autor mniema, że przy pomocy § 98 ustawy gminnej o nadzorze Wydziałów powiatowych i Wydziału krajowego nad majątkami gminnemi, możnaby doprowadzić do tego, żeby kapitały gminnych kas pożyczkowych zlały się w formie udziałów spółki ogólnej albo w formie zwykłej lokacyi w powiatowej kasie pożyczkowej. W ten sposób połączone kapitały już istniejące powiatowych kas pożyczkowych i oszczędności, tudzież gminnych kas pożyczkowych, przedstawią już wcale znaczne cyfry. Nadto spodziewać się należy, że jak w wadowickiej kasie oszczędności, tak i w nowo utworzonych powiatowych kasach pożyczkowych lokowane będą kapitały prywatne. Wszakże towarzystwa zaliczkowe nie opierają się na gwarancyi powiatu i nie mają prawa przyjmowania depozytów sądowych a przecież obracają znaczną ilością kapitałów prywatnych nie na udział lecz na książeczki lokowanych.

Więc reorganizacya istniejących już zakładów powiatowych — tak opiewa wniosek ostateczny dr. Madeyskiego — zlanie się z temi zakładami gminnych kas pożyczkowych i zakładanie takich instytucyj powiatowych tam, gdzie ich jeszcze wcale nie ma: oto wskazane naszemi stosunkami pole dla pomocy krajowej. Taka pomoc ukształtuje stosunki włościańskiego kredytu sposobem z naturą i potrzebą zgodnym. Towarzystwa zaliczkowe mnożą się i muszą się mnożyć, bo są potrzebne. One też będą stanowić jedno źródło kredytu krótkiego, osobistego dla włościan powiatu a zakłady powiatowe hipoteczne otworzą znów drugie źródło kredytu długiego hipotecznego. Nie będzie niepotrzebnej konkurencyi domowej, która już dzisiaj w pewnych miejscach czuć się daje, a którą zakład krajowy wzmógłby jeszcze. Droga do takiego niesienia pomocy krajowej prowadzi prosta. Niech Wydział krajowy postara się o fundusze i zawiadomi Wydziały powiatowe, że je pożyczy pod gwarancyą powiatów, jeśli reprezentacye powiatowe założą powiatowe instytucye hipoteczne dla włościan. Zwierzchnościom gminnym zaś polecić należy czy w drodze wykonawczej czy za pomocą osobnej ustawy lokacyę funduszów pożyczkowych w takich instytucyach powiatowych.

Te wnioski a raczej opinię dr. Madeyskiego przyjął Wydział powiatowy w Brzesku, jednak z zastrzeżeniem przeciw przymusowemu łączeniu gminnych kas pożyczkowych z powiatowemi instytucyami hipotecznemi. Zastrzeżenie to osłabia bardzo uchwałę, bo obala jedną z głównych podstaw całej kombinacyi finansowej dr. Madeyskiego.

Zarazem uwiadomił Brzeski Wydział powiatowy wszystkie inne Wydziałyc powiatowe o swojej uchwale i załączają pracę dr. Madeyskiego wezwał je, aby także wzięły tę sprawę pod uwagę i przedstawiły Wydziałowi krajowemu swoje opinie, czem znakomicie przyczynić się mogą do wyjaśnienia wątpliwych kwestyj i w ogóle do pomyślnego ułatwienia ważnej sprawy krajowej. Bardzo szczęśliwą jest ta uchwała i życzyć sobie należy, aby wszystkie Wydziały powiatowe poszły za przykładem Brzeskiego. Dopiero wtedy pokaże się, czy ponętny na pierwszy rzut oka projekt dr. Madeyskiego znajdzie wszystkie potrzebne warunki w innych powiatach zwłaszcza wschodnio-galicyjskich. Dopóki ta ostatnia kwestya nie zostanie wyjaśnioną, na pracy dr. Madeyskiego cięży zarzut, że generalizując stosunki jednego powiatu opiera się na wątłej podstawie. Między stosunkami wschodniej a zachodniej części kraju zachodzą wielkie różnice, zwłaszcza co do gminnych kas pożyczkowych, ich liczby, rozwoju i administracyi. Pomyślne stosunki powiatu Brzeskiego co do tych kas żadną miarą nie mogą służyć za podstawę poglądów, cały kraj obejmujących.

W końcu dodajemy, że wkrótce Wydział krajowy zwoła ponownie ankietę i przedłoży jej projekt statutu dla krajowego zakładu hipotecznego.

Rada państwa.

*** **Wiedeń**, 18 lutego (*Korespon. Gazety Lwowskiej.*) Po przerwie dwutygodniowej Izba poselska na nowo dziś podjęła prace. Na ławie rządowej zasiedli nowo mianowani ministrowie; ale ława niepełna, jak dawniej; dwa fotele jej nie zajęte: prezesa ministrów i jednego ministra bez teki. Zwykłe miejsce prezesa zajął wprawdzie p. dr. Stremayr, ale nie jako prezes, lecz tylko jako przewodniczący w radzie ministrów. W tym też charakterze przypadło p. Stremayrowi przedstawić Izbie siebie i kolegów. Gdy już przeszła Izba do obrad, wielu posłów zbliżyło się do ławy ministeryalnej i przez całe niemal posiedzenie widać było ministrów w serdecznej konwersacyi. Szczególniej hr. Taaffe, nasamprzód przez Tyrolczyków, mile był witany. Minister dr. Ziemiałkowski, jak zwykle, tak i dziś niemal w ustawicznem był zetknięciu z posłami Polakami. Hr. Taaffe sam pierwszy, a po nim niektórzy inni ministrowie zbliżyli się do ław polskich, zamieniając uściśnienie dłoni z p. Grocholskim i z pobliższymi mu posłami. Byli zaś z Polaków dziś obecni: pp. Grocholski, Chełmecki, Chrzanowski, Cieńciała, Cieński, Czajkowski Alfons, Czajkowski Jan, Horodyski, Jasiński, Jaworski, Kabat, Kaczała, Kamiński, Krasicki, Mieroszowski, Petrowicz, Ruczka, Rydzowski, Rylski, Smarzewski, Tyszkiewicz, Ujejski i Zborowski. Nie należący do koła polskiego pp. Hausner i Wolski nie byli obecni.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 20, poświęcając wspomnienie zmarłemu członkowi Izby bar. Hammerowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie.

Nowo wybrany p. hr Wojnowicz składa przyrzeczenie wierności w języku serbsko-chorwackim.

Gmina Kolanka powiatu Wielickiego petycyonuje przeciw przydzieleniu do Skawiny jako gminy szkolnej; komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie petycyonuje o przekazanie projektu ustawy leśnej sejmom krajowym; arcybractwo miłosierdzia i Bank pobożny w Krakowie o zwolnienie od opłat i podatków; służba żup solnych w Wieliczce i Bochni o zrównanie z służbą innych gałęzi administracyi pod względem płac i czasu służby.

Zanim Izba przystąpiła do porządku dziennego, zabrał głos minister Stremayr i składa oświadczenie, (które podaliśmy wczoraj dosłownie w telegramie. — Red.)

P. Wolfrum wnosi interpelacyę co do zaradczych kroków rządowych w sprawie klęski w Cieplicach i Dux. Takąż interpelacyę wnosi p. Herbst.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Nasamprzód uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o prolongacyi terminów spłaty pożyczki udzielonej w r. 1872 gminom czeskim. dotkniętym powodzią, a to z poprawką p. Koppa w tym duchu, że terminy te mają być oznaczone w ustawie, a nie pozostawione do woli rządowi. Minister skarbu Pretis oświadcza co do tej poprawki, że rząd nie przywiązuje szczególnej wagi do tego, czy przejdzie wniosek jego i komisyi, czy też poprawka Koppa.

Bez dyskusyi uchwalono podobnąż ustawę dla gminy Tachau, której pożyczka datuje z r. 1871.

Poczem dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi budżetowej w miejsce p. Skenego, który złożył mandat poselski. Wedle skrutynium ogłoszonego pod koniec posiedzenia wybrany p. Menger.

Następują obrady nad projektem ustawy o zmianie ustawy z dnia 19 kwietnia roku 1872 co do wynagradzania kosztów podróży członkom krajowych i powiatowych Rad szkolnych.

Ustawa z dnia 19 kwietnia r. 1872 wyszła z inicyatywy Izby wskutek kilku petycyj, w czem Izba powodowała się względami na uporządkowanie inspekcyi szkolnej. Obecnie projekt rządowy proponuje zupełne zniesienie wynagrodzeń płaconych członkom powiatowych Rad szkolnych, do czego rząd wziął pochop z konieczności zaprowadzenia oszczędności w budżecie, zwłaszcza że wydatki te nie pozostają w żadnym stosunku z swoim celem. Większość komisyi edukacyjnej zgodziła się pod wielu względami na wywody rządowe, mimo to nie zgodziła się w zupełności na projekt. Uznając, że ustawa z r. 1872 nie była bezwarunkowo konieczną, większość komisyi liczy się z jej istnieniem, z pożyteczną działalnością powiatowych Rad szkolnych i z potrzebą nieodstręczania niejednej siły doświadczonej od dalszej pracy. Projektuje tedy tylko pewne ograniczenie wynagrodzeń. Mniejszość komisyj dalej odstępuje od projektu rządowego, bo w ograniczeniu tem nie posuwa się tak daleko, jak większość.

W dyskusyi ogólnej p. Fux z radością wita zamiary oszczędności u rządu, ale ta oszczędność jest mu podejrzaną, bo może być tylko maską, pod którą ukrywa się narusze-

---

rannie wpośród tysiąca, posiadają słuszne prawo do pewnej dumy. Na pozór nasz woźnica był leniwcem, który trzymał lejce w drodze, a dojechawszy do stacyi rzucał je pachołkom i nic nie robił, póki mułów nie zmieniono. Ale zapytajcie go, po jakich drogach powozi? Ile ludzi przewiózł szczęśliwie przez wertepy i zasadzki hultajskie? Ilu kolegów jego spoczywa w grobach, co stoją przy gościńcu, nakształt drogoskazów? Jak hojnie mu płacą? Zresztą, kto lekceważy pocztyliona Zachodu, niech sam spróbuje powozić sześciu dzikiemi mułami, nie wspominając o złych drogach, rozbójnikach i czerwonoskórych Indyanach!

Podróżni weszli za konduktorem. Jedni grzali zewnętrzną część ciała, obstąpiwszy kuchnię, inni wewnętrzną, w sposób znany na całym świecie. Nikt, co nie widział takiego dyliżansu, nie pojąłby, ilu mężczyzn i kobiet, świętych (Mormonów) i pogan (zwykłych ludzi), osób różnego stanu i wieku wysypało się z szybkowozu. Wyłazili ze środka i złazili z dachu, jak z tramwajowego omnibusu. Gdy grzali się, konduktor załatwił swą sprawę z poczmistrzem, co do podpisania marszruty. Później przysunął się do starca młody człowiek, którego rysy zdradzały pokrewieństwo z właścicielem chaty. Nosił podobny ubiór — wytarty płaszcz żołnierski (rząd amerykański stroi pół Montany, licytując stare suknie swych żołnierzy), futrzana czapka i długie buty okrywały laskonogą figurę. Płaszcz wyglądał kuso, bo synalek przerastał ojca o głowę. Jego ostre rysy, wązka pierś i pochylona postawa, stanowiły także harmonię z ogółem dziwnej rodziny.

— Na czemże stanęło? — szepnął starzec do syna.

— Zapieczętowali ją dla biskupa mormońskiego, co dostał stancyę na dole i patent do założenia kolonii w Dakocie, tuż na granicy.

— Jakto, tego.... tego tam? — fuknął starzec, pokazując w kierunku stacyi Mormonki.

— Tego samego. Żona tu bieduje, a jego widziałem w ich domu, gdzie zachwycał się, jakby wszystko do niego należało. Tak ją obałamucił, że nazwała mnie człowiekiem grzechu, napomniała do poprawy i nie chciała dłużej mówić ze mną.

— A nie przepowiadałam Aronku? Wypadało wziąć przeszłego roku, kiedy chciała uciekać. Popamiętasz całe życie, żeby nieufać w ich stałość!

— Nie mieliśmy wtedy dachu nad głową. Nie mogłem jej wprowadzić do jedynego woza, który i tak mieścił nas troje.

— Jakże się tłómaczyła?

— Ej, jak zwykle się tłómaczy, komu mormonizm odebrał zmysły. Mówiła, że on pokazał jej prawdziwą drogę do Syonu, ale nie mogłaby jej przebyć bez jego pomocy, bo to droga twarda i nad siły kobiety. Nie warto powtarzać! Hej, ha, więcej dziewcząt w Montanie. Zresztą nie wziął jej jeszcze. Pewnie nie wywiezie jej, aż będzie gotów do przyjazdu na stacyę.

— Uprzyjemnimy im miodowy miesiąc — mruczał stary.

— Poczekaj kochaneczko — odgrażał się synalek.

— Licho nadało tych łajdaków. Baba nie wybyła kwartału, a kompania zmienia godziny dyliżansów; mówią, że podróżni narzekają na nasze jadło. Nie dowiedziałeś się przypadkiem, jak się nazywa?

— Tytułują go apostołem Anneke.

— Ach, nie o to pytam, to jego chrzestne imię; może go tak przechrzcili Mormonie. Musi mieć inne, które mu służyło, nim został „świętym“.

— Miał — wtrącił konduktor, podsłuchujący rozmowę z osobliwem zajęciem, jak na obcego człowieka! — Anneke Jens.... podobno holenderskie imię. Ma pochodzić z New Yorku.

Starzec zadrżał. Jego rozpłomieniona twarz zbladła cokolwiek. Przesunął dłoń mechanicznie po lewym policzku.

— Ten sam — mówił konduktor naiwnie. — Właśnie ma tam bliznę. Kwartał temu spotkałem go przypadkiem w Helenie. Byłem z Benem, hulało się, a stary świętoszek wlazł nam w drogę. To tez Ben mu coś powiedział! Zmykał od nas, niby wilk postrzelony.

Ojciec i syn milczeli, ale stali długo oko w oko, i bez wątpienia zrozumieli się zupełnie.

Konduktor siedział już na wyniosłym koźle, z dumą monarchy na tronie. Ułożywszy lejce między palcami, czuwał nad wsiadającymi pasażerami okiem kwoki, liczącej swe pisklęta. Nim podniósł batóg, zajrzał jeszcze pod werandę. W ciemnych drzwiach zobaczył sylwetkę osoby, która także podsłuchała powyższą rozmowę, folgując niepojętej ciekawości, jakby sprawy tej rodziny już go obchodziły.

— Jak mi życie miłe! — huknął pocztylion chrypliwym tonem, wszak to *mosier*, co jechał ze mną na wiosnę do Laramie! Pamiętacie, *mosier*, wyścigi z Indyanami? nad wodospadem Soszony? A kto wygrał, czy nie wóz? A była ich spora szajka i mieli niezłe kuce. Oho, wozy i muły i woźnice papy Cobb*) nie dadzą się dopędzić kucom indyjskim! Mam teraz bezpieczniejszą rutę.

*) Tak nazywają Turn Taxisa zachodniego, czyli wielką spółkę pocztową Cobb i kompania.

— Cieszy mnie! Pamiętam wszystko i modlę się często, żebym nie potrzebował drugi raz podziwiać waszej furmanki. Były tam djabelskie wertepy, a skalpa piekła na głowie. Pozwólcie nam przysiąść się po starej znajomości. Mieszkamy na dole; polujemy w okolicy.

— Witam, jak pierwszy kwiat na wiosnę! W moim dyliżansie zawsze miejsce dla was i przyjaciół waszych, chociażbym musiał sam jechać na dyszlowym.

Wgramolili się do woza, nim woźnica ułożył lejce, klasnął z bata, cmoknął i zawołał do mułów zrozumiałe całemu Zachodowi słowa:

— Hi, hi, jip, jip! Git up! — Zwracając się do pasażerów dodał: — A teraz trzymajcie się woza, jak śmierć umarłego. Kto widział wyścigi po stepie między Indyanami i powozem, niechaj patrzy, jak u nas z góry zjeżdżają.

Powóz rzucił się, nim tuzin osób różnej płci ugrupował się na ciasnych siedzeniach. Nie obeszło się więc bez karamboli i nieporozumień, ale wszystko to przerwał ruch, który tylko do lotu bomby dałby się porównać. Każdy chwycił się bryczki, lub sąsiada co miał stałą podporę, i oddech zaparł w sobie. Podróżni na dachu zamknęli oczy. Wóz toczył się, o ile muły mogły wyskoczyć, po stromej, w węża wygiętej drodze, której krawędź spadała prosto do otchłani, a drugi brzeg tworzyła pionowa skała. Gdyby się powóz wywrócił? Do rzeki w dole było stóp pięćset, jak strzelił. Ale pocztylion Montany nigdy nie wywraca, nigdy nie hamuje, a musi jechać przeciętnie półtora mili na godzinę. Dyliżans odzyskiwał teraz czas, stracony z przeciwnej strony mroźnej stacyi, gdy jechał pod górę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie głównego filaru organizacyi szkolnej, t. j. inspekcyi autonomicznej.

P. Umlauft przedstawia całość ustaw szkolnych jako *noli me tangere*, jeśli Austrya nie ma popaść wogóle w wsteczność, i oświadcza się przeciw projektowi rządowemu, przeciw wnioskowi większości i mniejszości komisyjnej, a za zachowaniem wszystkiego po dawnemu.

Takie i podobne argumenty, często przesadniejsze jeszcze, powtarzają wszyscy następni mowcy: Hoffer, Lustkandl, Promber, Sandner, Schaup i Kopp. Sam tylko p. Russ ilustruje śmieszność podobnej przesady, lękającej się zamachów z sprawy tak drobnej i wiążącej z nią okupacyę Bośnii i t. p. inne wielkie rzeczy.

W głosowaniu uchwalono 107 głosami przeciw 42 głosom przejść do dyskusyi szczegółowej.

Tu przerwano obrady.

P. Wośniak wnosi interpelacyę, żądającą odwołania lekarzy rezerwowych z Bośnii i Hercegowiny, gdyż jest podostatkiem lekarzy wojskowych w służbie czynnej.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 40. — Następne w czwartek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Konstantynopola.)

Stambulski korespondent *Polit. Corr.* pisze pod dniem 11 lutego: „Jeszcze w sobotę wieczór telegrafowano do Adryanopola o podpisaniu traktatu rossyjsko-tureckiego. Depessza ta nadeszła podczas koncertu, na który generał Totleben sprosił do konaku licznych gości. Generał zakomunikował natychmiast tę wesołą wiadomość niektórym znakomitszym gościom. W końcu produkcyi kazał generał Totleben odśpiewać hymn narodowy i niebawem wiadomość o podpisaniu pokoju rozeszła się po całej sali W Adryanopolu robiono już od dłuższego czasu przygotowania do bliskiej ewakuacyi Turcyi; zawarto mianowicie układy z rossyjskiem towarzystwem żeglugi parowej o transport większych oddziałów wojsk z portu burgaskiego, dalej zabezpieczono sobie dostawę większych zapasów żywności do Burgas i do miejscowości przeznaczonych na stacye etapowe: Kirk-Kilissa, Dewlet-Aghacz, Kyzydżi-Kilissa, Bujuk-Derbend i Mustafa Basza-Czirmen, nadto zawezwano dyrekcyę kolejową, aby miała codziennie na pogotowiu 4 pociągi ciężarowe o 30 wagonach i dwie lokomotywy na linii Adryanopol-Jamboli a wreszcie zarządzono 9 lutego dyslokacyę wojsk okolicy adryanopolskiej. Według tego zarządzenia ma 30 dywizya piechoty udać się do Jamboli i Sliwna, 16 dywizya piechoty do Kara-Mustafy i w górę doliny Marycy, 17 dywizya piechoty do górnej doliny Tundży. Żołnierze robią już przygotowania do wymarszu. Jak dawniej podczas wymarszu Rossyan z ewakuowanych dotąd stanowisk w Tracyi przeszło 20.000 Bułgarów i Greków przyłączyło się do kolumn rossyjskich i dobrowolnie opuściło ojczyznę, aby się udać do Wschodniej Rumelii, tak samo i teraz panuje w rossyjskich kołach oficerskich powszechne przekonanie, że i tym razem tłumy mieszkańców chrześcijańskich pociągną za kolumnami rossyjskiemi. Rossyanie popierają ten ruch, który zmierza do tego, aby mahometański żywioł w Wschodniej Rumelii zepchnąć na stanowisko znikającej mniejszości, natomiast wzmocnić ludność chrześcijańską i przysposobić do roli agresywnej, jaka ją czeka w walce o połączenie z Bułgaryą. Co będzie z repatryacyą przebywających w Konstantynopolu, Adryanopolu, w dolinach gór rhodopskich i wielu innych miejscowościach emigrantów tureckich, nietrudno powiedzieć, skoro się wie, jak mocno sprzeciwiają się takiej repatryacyi żywiołu tureckiego decydujące chwilowo o wszystkiem koła w Wschodniej Rumelii i gdy się widzi, że Porta wszystkie skąpe środki, jakiemi jeszcze rozporządza, musi obracać przedewszystkiem na naprawienie i wzmocnienie fortyfikacyj w Czataldży i Adryanopolu i nie posiada nawet tyle pieniędzy, aby ewakuowane już, zupełnie wyludnione i spustoszone okolice na nowo uprawić i zaludnić. Ukończone właśnie rokowania o traktat rossyjski i narady w kwestyach finansowych nie pozwoliły Porcie w ostatnim czasie poświęcić całej uwagi sprawie porozumienia się z Austryą; ale wnosząc z usposobienia panującego w pałacu sułtańskim i w ministerstwie spraw zewnętrznych, można się spodziewać rychłego załatwienia tej sprawy.“ Podług ostatnich wiadomości, które *Pol. Corr.* otrzymała z Stambułu, ma się wkrótce ukazać sułtańskie *irade* upoważniające Portę do rozpoczęcia rokowań w wszystkich niezałatwionych jeszcze kwestyach pomiędzy Turcyą i Austryą-Węgrami. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że w Haskeni i Czirpanie dopuściła się w ostatnich dniach rozmaitych wybryków tamtejsza ludność bułgarska. W obydwóch miejscowościach przyszło do wielkich zbiegowisk, które przeszkodziły organom finansowym komisyi międzynarodowej w spełnieniu poruczonych im funkcyj. W końcu musiano zawezwać wojsko rossyjskie, któremu udało się przywrócić spokój. Sesyę bułgarskiego zgromadzenia notablów ma otworzyć książę Dundukow-Korsakow nieodwołalnie dnia 22 lutego.

(Wiadomości z Włoch.)

Pomiędzy teraźniejszymi ministrami naszymi — pisze 10 b. m. z Rzymu korespondent *Nordd. Allg. Ztg.* — tylko minister sprawiedliwości, Tajani, posiada sławę bardzo energicznego męża stanu, męża, którego dewizą: *pereat mundus, fiat justicia*, i który z nieubłaganą surowością stara się usunąć nadużycia i niewłaściwości, jakie wkradły się do sądownictwa włoskiego wskutek niezdarności dotychczasowych ministrów. Sam sumienny do najwyższego stopnia i gorliwy w wypełnianiu obowiązków, żąda od swoich podwładnych także ścisłego i sumiennego spełniania obowiązków a jeżeli który z nich zaniedbuje się w urzędzie, nie ujdzie zasłużonej karze. Tak n. p. rozwiązał niedawno minister sąd handlowy w Genui i destytuował sędziów, którzy dopuścili się najrozmaitszych nadużyć. Takich samych surowych środków użył wobec niektórych funkcyonaryuszów sądu handlowego w Bolonii. Prezydent tego trybunału, który wskutek swej nieczynności i apatyi pozwolił rozgospodarować się tam nadużyciom, został wezwany, ażeby natychmiast podał się na pensyę, w przeciwnym bowiem razie zostanie usunięty z urzędu. Sekretarz i pisarz tego trybunału zostali uwięzieni na przeciąg 4 miesięcy a wicesekretarz przydzielony do tego trybunału, został wysłany na dawniejszą swą posadę. Ale i w własnem biurze, w ministerstwie sprawiedliwości, rozwija Tajani energiczną czynność przeciw próżniactwu i synekurom. Do jego ministerstwa powołano dawniej „z protekcyi“ wielu urzędników którzy mogli gdzie indziej pracować z korzyścią, tu zaś próżnowali po całych latach. Wszystkich tych „próżniaków“ porozpędzał Tajani i niedawno wysłał znowu pięciu takich urzędników na prowincyę. Nowemu ministrowi chodzi głównie o to, ażeby sprawy sądowe były bardzo szybko załatwiane. Należy tedy spodziewać się, że dopóki Tajani będzie ministrem sprawiedliwości, nie powtórzą się wypadki, że procesa kryminalne zalegały całemi latami. Oczywiście, że energia taka nie podoba się podrzędnym urzędnikom i ich protektorom, ale Tajani nie troszczy się o to, i kroczy ciągle naprzód, w przekonaniu, że światła opinia publiczna potrafi ocenić jego działalność i będzie mu wdzięczna. Już to w istocie był najwyższy czas do wyszukania energicznego ministra sprawiedliwości, któryby zreformował i oczyścił włoskie sądownictwo.

Zmiana rządu dokonana we Francyi sprawiła w tutejszych sferach politycznych pewne wrażenie. Obawiają się tu, aby nowy prezydent republiki francuskiej, wbrew własnej woli, pod presyą wypadków i stosunków, nie zszedł na tory radykalnej polityki. Ważne kwestye, które spowodowały ustąpienie Mac-Mahona, mogą stać się powodem dalszych niesnasek i dalszego przesilenia, które może rzucić cień swój daleko poza granice Francyi. Te obawy łagodzi nieco nominacya Waddingtona prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych; dotychczasowe zachowanie się jego daje gwarancyę, że i nadal prowadzić będzie pokojową politykę zagraniczną. Zachodzi tylko pytanie, czy gabinet Waddingtona pozostanie długo u steru wobec wzmagających się wpływów Gambetty i czy zdoła przeprowadzić zapowiedziany program.

Minister wojny gen. Mazé della Roche przedłożył Izbie projekt budżetu w którym domaga się na nadzwyczajne wydatki wstawienia kwoty 89,770.000 lirów. Z tej sumy zamierza użyć 21,120.000 lirów na sprawienie ręcznej broni palnej, 1½ miliona na wybudowanie fabryki broni w Terri, 21,400.000 lirów na sprawienie dział polowych i uzbrojenie fortyfikacyj, 5,350 000 lirów na sprawienie zapasów potrzebnych w razie mobilizacyi, 14,600.000 lirów na budynki wojskowe i na roboty około dróg żelaznych założonych w celach militarnych, 800.000 lirów na wyposażenie fortyfikacyj wewnątrz kraju i 25,000.000 lirów na fortyfikacye celem obrony granic kraju. Suma 89,770.000 lirów ma być wydaną w przeciągu 4 lat i podzieloną właściwie na 4 budżety a mianowicie: 13½ miliona na rok 1879, 26 milionów na rok 1880, 25,410.000 na rok 1881 i 24,860.000 na rok 1882. Ponieważ osobnemi ustawami pozwolono już na pobór 20,596.000 lirów w latach 1879 do 1882 na nadzwyczajne wydatki militarne, więc w razie przyzwolenia powyższego nadzwyczajnego kredytu wynosiłoby ekstraordynaryum wojskowe na najbliższe czterechlecie 110,366.000 lirów. Co do stanowiska, jakie włoska administracya wojskowa zajęła w sprawie uzbrojenia armii w karabiny odtylcowe, dowiadujemy się z sprawozdania przedłożonego parlamentowi przez ministra wojny, co następuje: Ponieważ w roku 1878 sporządzono około 130.000 karabinów i muszkietów według modelu z roku 1870, wraz z pałaszami, bagnetami, pochwami, rzemieniami, amunicyą i t. p a podobna ilość zostanie sporządzoną w ciągu r. 1879, przeto posiadać będą Włochy z dniem 1 stycznia 1880 potrzebną ilość karabinów odtylcowych do uzbrojenia armii stałej i rezerwy. Na każdy karabin przypadnie po 328 nabojów. Po tem rozpocznie się fabrykacya 220.000 sztuk karabinów według modelu z r. 1870, dla ruchomej milicyi i wojsk uzupełniających a w końcu dla milicyi terytoryalnej. Dla całej armii wraz z rezerwami potrzeba miliona karabinów a dla landwery i milicyi terytoryalnej potrzeba po 220 nabojów do jednego karabinu.

(Rozboje w Paryżu).

Bezpieczeństwo życia i mienia w stolicy francuskiej jest do tego stopnia zagrożone, że dzienniki wszystkich odcieni podnoszą głos w tej sprawie, uważając ją za kwestyę nagłą. Niepodobna zaprzeczyć niemiłym faktom, że coraz więcej osób gdzieś przepada, że co wieczora słychać o zuchwałych napadach nawet w pierwszorzędnych dzielnicach, że łotrzyki napadają nietylko przechodniów, ale także powozy, i że codziennie wydarzają się kradzieże z włamaniem, świadczące o niesłychanem zuchwalstwie zgraji rozbójników i rzezimieszków. Nie można dziwić się, że wszystkie te sprawki zaniepokoiły do najwyższego stopnia mieszkańców Paryża, stolicy, która pod dawnemi rządami przewyższała pod względem bezpieczeństwa publicznego wszystkie inne stolice europejskie. To też postawiono już wniosek, ażeby paryscy radcy municypalni, deputowani i senatorowie odbyli naradę, co czynić wypada wobec groźnego niebezpieczeństwa. Jest to środek niepraktyczny, albowiem nie ankieta mieszana, lecz tylko władza policyjna może tu wystąpić skutecznie. Charakterystyczny koncept dzienników republikańskich, że rozbójnicy uliczni są przebranymi bonapartystami, nie zapobieży także rozbojom; koncept ten odniósł tylko ten skutek, że organa konserwatywne dowodzą długo i szeroko, iż republika zrobiła z Paryża norę rozbójników. Najroztropniejsi wpadli na domysł, że policya paryska mszcząc się za rewelacye dziennika *Lanterne* o gospodarce tajnych agentów (*mouchards*), wypuściła na publiczność sforę Vidocqów, owych szpiegów, którzy jedną nogą stoją na gruncie zbrodniarzy a drugą w przedpokojach policyi i którzy po wszystkie czasy odgrywali w Paryżu ważną rolę, jak w ogóle żadna służba bezpieczeństwa publicznego nie może całkiem pozbyć się usług takich indywiduów. Może ci, co tak sądzą, mają słuszność, zwłaszcza, że rząd republikański puryfikując najprzód administracyę wewnętrzną, następnie sądownictwo i armię, dotarł obecnie do drażliwej gałęzi administracyjnej, gdzie niebezpieczeństwo solidarnego oporu ze strony zagrożonych jest nierównie większe, niż w każdej innej gałęzi służby publicznej. Policya paryska jest osobliwszą kreacyą cesarstwa; służba polityczna i publicznego bezpieczeństwa są powiązane ze sobą tajną nicią, znaną tylko kilku wtajemniczonym i która wychodzi na jaw tylko przypadkiem, jak na przykład przy sensacyjnym procesie Rouviera. Już sama zapowiedź, że rząd republikański zamierza poruszyć to gniazdo szerszeni, spowodowała agentów do cofnięcia się z swojemi tajemnicami do najciemniejszych kątów. Wszakże już teraz niepodobna było odzyskać aktów personalnych, tyczących się Grévy'ego. A musiały tam być ciekawe rzeczy, skoro, jak wiadomo, każda znakomita osobistość polityczna ma swego specyalnego *moucharda*, czuwającego nad nią. Że służba publiczna cierpiała na tem, gdy w tem mrowisku, zaczęło się wszystko ruszać, jest rzeczą aż nadto jasną, i republika powinna była radykalnemi środkami zapobiedz temu, ale niestety nie mogła znaleźć odpowiednich ludzi. Obecny prefekt policyi, Gigot, jest wielbicielem sztuk pięknych i szczerym republikaninem, ale niestety nie wie nic o tem, co się dokoła niego dzieje i daje się wodzić za nos szczwanym agentom. Paryż nie troszczy się na razie o przyczyny anarchii policyjnej, lecz domaga się stanowczo pomocy przeciw „erze rewolwerowej“, jak te najnowsze wypadki nazwał Girardin. Jeżeli republika nie zdoła teraz zaprowadzić porządku, to później będzie to nierównie trudniejszą rzeczą, zwłaszcza, jeżeli powrócą ułaskawieni komuniści, owe postaci zagadkowe opisane w dziele Emila Zola, *l'Assommoir*, owi bohaterowie, którzy czytają dzienniki radykalne, zmuszają swe żony do nierządu i trudnią się rozbojem. Jeszcze przed rokiem wołały dzienniki republikańskie: „Nie potrzeba nam agentów policyjnych! Republikanie potrafią sami bronić swego bezpieczeństwa!“ Owóż przekonali się teraz Paryżanie, że nie można obejść się bez tych agentów a *epicier*owie domagają się nawet pomnożenia straży policyjnej. Republika stoi dziś wobec najpierwotniejszego zadania każdego ustroju państwowego, wobec kwestyi zapewnienia każdemu obywatelowi bezpieczeństwa życia i mienia. Nic nie zdoła zdyskredytować republiki wobec kraju więcej niż to, jeżeli okaże się bezwładną, nie umiejącą utrzymać porządku, i słowa Gambetty: „Mamy republikę, pozwólcie jej teraz wydać owoce!“ mogą przybrać znaczenie fatalne.

(Księga błękitna o Zulusach)

Ministerstwo dla kolonij ogłosiło księgę błękitną obejmującą 400 stronnic *in folio*, która zawiera dalszą urzędową korespondencyę w sprawach południowej Afryki. Dość ciekawe są depesze nowszej daty, które się odnoszą do obecnej wojny z Zulusami. I tak w depeszy z 7 sierpnia 1878 donosi Sullivan dowódzca eskadry brytyjskiej z Petermaritzburga, że Cetewayo rozporządza 50.000 — 60.000 Zulusów dobrze wyćwiczonych, trzymanych w karności, uzbrojonych w karabiny i że żołnierze ci mogą odbywać dziennie marsze po 60 mil ang. Ludność kafryjska w kolonii Natal liczy 300.000 dusz i jest bardzo niebezpiecznym żywiołem. Dowódca angielski dodaje w końcu, że angielskie siły wojskowe należy koniecznie wzmocnić. Dnia 14 września wręczył Bartle Frère, generalny gubernator kolonij, urzędowi kolonialnemu depeszę lorda Chelmsforda, który żąda posiłków w sile dwóch pułków piechoty i jeżeli można jednego pułku jazdy. Dnia 23 września powtórzył Bartle w sposób naglący prośbę o posiłki. Minister dla kolonij Michał Hicks-Beach odpowiedział 17 października: „Rząd nie jest przygotowany, aby mógł uczynić zadość prośbie o posiłki, żywi jednak pewną nadzieję, że mądrem i pobłażliwem zachowaniem się, uda się zapobiedz wojnie z Cetewayem a podług jego zdania obecne siły zbrojne w południowej Afryce są dostateczne na wszelką inną ewentualność. Dnia 28 września donosi lord Chelmsford, że dla obrony granicy przeciw inwazyi Zulusów potrzeba 6.000 krajowców, 600 jezdzców, sześciu dział i trzech batalionów brytyjskiej piechoty. Dnia 21 listopada wystosował Michał Hicks-Beach do Bartle Frère'a depeszę, w której obiecuje przysłać żądane posiłki, robi jednak uwagę, że życzeniem rządu Jej król. Mości jest, aby posiłki te nie służyły za środek do wojny inwazyjnej i zaborczej, ale jedynie dla obrony kolonistów. Dnia 28 października donosi Bartle Frère, że postawa Cetewya stała się jeszcze groźniejszą a widoki pokojowe wcale się nie polepszyły. Pokój nie zależy od funkcyonaryszów rządu brytyjskiego, ale jedynie od kaprysów ciemnego, krwiożerczego despoty, który ma co najmniej 40.000 żołnierzy na swoje rozkazy. Księga błękitna kończy się depeszą lorda Chelmsforda z 4 listopada; generał donosi, że jego siły zbrojne pomnożyły się o 150 ludzi jezdnej policyi natalskiej, dwie kompanii z kolonii Maurycego, drugi batalion 24 pułku i 6.000 krajowców z Natalu.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 200 zł. zapomogi komitetowi budowy szkoły w Dukli,

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, wyjechał na kilka dni do swych dóbr, położonych na Ukrainie.

= **Sprostowanie.** Jeden z dzienników lwowskich doniósł, że do Krakowa przybył temi dniami z Warszawy rossyjski prokurator Plewe w towarzystwie rossyjskich żandarmów. Możemy oświadczyć, że wiadomość ta nie ma żadnej podstawy.

— **Towarzystwo muzyczne** urządza w bieżącym roku po pierwszym marca, pod artystyczną dyrekcyą pana Karola Mikulego, sześć wieczorków muzykalnych, na których wykonywane będą utwory muzyki klasycznej i dzieła najznakomitszych kompozytorów. Z niniejszem zawiadomieniem rozpoczyna się abonament, na który dyrekcya szanowną publiczność i miłośników muzyki najuprzejmiej zaprasza

— **Lody na Wiśle** w powiecie tarnobrzeskim ruszyły w nocy na 13 bm. przy stanie wody 2·6 metrów nad normalny. W nocy utworzył się zator pod Koćmierzowem i lody nagromadziły się aż powyżej wsi Sielca, w skutek czego w tem miejscu wzniosła się woda aż do korony grobel, i w dwóch miejscach pomimo energicznego tamowania przerwała groblę, zatapiając pola wsi Sielca, Wielowsi, Koćmierzowa, Zarzykowiec, Trześni i Nadbrzeża. W Sielcu jeden budynek został zniszczony, a wszelkie sprzęty i zapasy żywności zabrała woda. Kilka budynków jest uszkodzonych, lecz ludzi, bydło i sprzęty zdołano uratować. We wsi Wielowieś zalane wszystkie budynki niżej położone, z których także uratowano ludzi, bydło i ruchomości. Taki sam stan klęski w Trześni i Nadbrzeżu, z wsiami zaś Koćmierzowem i Zarzykowicem była komunikacya przerwana, lubo i tam wysłano żandarmów i włościan okolicznych na ratunek. Droga krajowa pod

Wielowsią zalana. Powódź do dnia 13 b. m. wieczorem utrzymywała się w jednakowej wysokości. Lody z górnego biegu Wisły jeszcze nie nadeszły, lubo z pod Krakowa ruszyły dnia 12 b. m. rano. San w powiecie tarnobrzeskim zalał dnia 13 b. m. wsie Wrzawy, Czekaj, Pniów, Antoniów, Dąbrowa, Orzechów, Witkowice, Popowice i Grudza ad Chwałowice. Wysłano tam urzędnika technicznego. Szkody, jak się zdaje, są bardzo znaczne.

— **Akademia umiejętności.** Pozawczoraj odbyło się posiedzenie komisyi historycznej akademii umiejętności pod przewodnictwem dr. Józefa Szujskiego. Odczytano protokół posiedzeń grona lwowskiego, na których uchwalono treść i rozkład prac, które stanowić mają IV tom zbioru *Monumenta historica Poloniae* (A. Bielowskiego). Tom ten obejmie: 1) Żywoty i legendy; 2) Źródła pruskie; 3) Źródła klasztorne i 4) *Varia*. Udział w opracowaniu podjęli się członkowie: Liske, Kętrzyński, Smolka, Pawiński, Hube, Semkowicz, Cwikliński, Maurer, Papée, Kałużniacki, Wierzbowski i Wisłocki. Polecono następnie komitetowi wydawniczemu obmyślenie środków, aby zebrany przez A. Prochaskę kodeks dyplomatyczny W. księcia Witolda najrychlej mógł wejść w poczet wydawnictwa komisyi. Dr. Piekosiński, przedstawiając znaleziony w archiwum miejskiem oryginalny statut, wydany r. 1454 w Radzyniu dla ziemi Sanockiej i Przemyskiej, zestawił i porównał go z dotychczas znanemi czterema tekstami statutów prowincyonalnych, znanych pod ogólną nazwą ustawodawstwa Nieszawsko-Opoczyńskiego, na ogólny zaś statut w roku 1496 przez Jana Olbrachta zamienionych. Przystąpiono w końcu do wyborów przewodniczącego i sekretarza komisyi, które przeszły jednomyślnie powołaniem dotychczasowego przewodniczącego (dr. J. Szujskiego) i sekretarza (dr. Wł. Seredyńskiego).

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie nagłą śmiercią, w chwili dawania ślubu, pastor Józef Spleszyński, naczelny intendent reformowanych kościołów ewangelickich w Królestwie Polskiem: w Dreznie znakomity pianista nadworny króla saskiego, Karol Kraegen, przeżywszy lat 81.

— **Katastrofa w Cieplicach.** Dzień 18 b. m. nie przyniósł zmiany w stanie kopalń osieckich i źródeł cieplickich. Referent rady gminnej na posiedzeniu tejże objaśnił położenie i oświadczył, iż jest rzeczą wątpliwą, czy woda powróci do zbiornika podziemnego w takiej ilości, ażeby źródło biło na nowo. Rada postanowiła zaprosić telegraficznie znakomitego specyalistę w rzeczach termalnych, inżyniera górniczego Zsigmondy. Deputacya rady uda się do Pragi i Wiednia z prośbą o subwencyę. W kopalniach osieckich zalew trwał ciągle. W szachcie „Nelson“ woda stała na 96·10 metrów wysoko Fryburska akademia górnicza wysłała do Cieplic kilku fachowych inżynierów. W Schlangenbad zrobiono osobliwsze spostrzeżenie, że źródła tamtejsze od kilku dni zmieniają co sześć godzin swój poziom, wznosząc się lub spadając o kilka centimetrów.

— **Zaraza w Rossyi.** Dnia 15 b. m. według urzędowych raportów, panowała nad Wołgą najzupełniejsza odwilż. Generał Loris Melikow doniósł dnia tego rządowi w Petersburgu, iż nie ma nadziei, ażeby zupełne osaczenie wojskiem zadżumionych okolic mogło przyjść do skutku przed dniem 27 lutego. Komunikacya na Wołdze z powodu pędu kry bardzo utrudniona. — Jak podczas wojny dzienniki podają szkice topograficzne jej widowni, dzienniki rossyjskie teraz zaczynają umieszczać w swych szpaltach „mapy dżumy“ t. j. obraz graficzny pochodu zarazy. Mapkę taką podały *Birż. Wied.* z następującym komentarzem: Dżuma objawiła się najsamprzód na brzegu prawym Wołgi, w Wetlance, w jednej prawie odległości od Carycyna na północ i Astrachanu na południe. Zrazu przeszła dżuma z Wetlanki do najbliższych okolic na obu wybrzeżach Wołgi, do Pryszybina (brzeg prawy), Udacznej i Michajłówki (brzeg lewy); dalej, skoczyła na północo-zachód, do wsi Staryckie (brzeg prawy, na północ od Czarnego-Jaru), potem szybko się przerzuciła na południe do wsi Selitrenny (brzeg lewy). Odległość jednego skrajnego punktu rozszerzenia się zarazy od 2-go, Staryckiego od Selitrennego, (punkta te oznaczone są w doniesieniach urzędowych), wynosi blisko 200 wiorst. Pas kwarantanowy, wyznaczony w początkach zarazy: Batajewka-Ziemjany, ma tyleż prawie wiorst długości; lecz ponieważ kordon powinien się znajdować na obu brzegach Wołgi, więc linia cała kwarantany wynosi właściwie wiorst około 400. Ludność w tych miejscowościach ciśnie się ku brzegom Wołgi i Achtuby (ostatnia na wschód od Wołgi), gdyż większa część gubernii astrachańskiej składa się z nieurodzajnych przestrzeni piaszczystych. Epidemia wybierała sobie miejscowości bardziej zaludnione. — Według doniesienia *Gołosu* generał Loris-Melikow osobiście zwiedza wszystkie dotknięte dżumą okolice, i zamierza je, równie jak okolice podejrzane, połączyć z sobą drutem telegraficznym, dla ściślejszej kontroli i ułatwienia zastosować się mających zarządzeń. Nawet w miejscowościach, gdzie się szerzą zwykłe choroby, mają być urządzone stacye sanitarne na wielką skalę. W Carycynie panuje zwykła i czarna ospa, oraz tyfus. W okolicach tego miasta całe rodziny dotknięte są temi chorobami. — O stanie chorego dr. Jacobiego w Carycynie, od kilku dni nic nie wiemy. — Raport Loris-Melikowa z dnia 18 b. m. brzmi: W dotkniętych zarazą miejscowościach nie było nowych wypadków choroby ani śmierci W okręgu jenotajewskim temperatura spadła znowu; wczoraj panował tam mróz dwustopniowy. Komunikacya na Wołdze została wprawdzie przywrócona, zawsze jednak jest utrudnioną. Kra pod Astrachanem przepływa nieustannie. Na przeciwległe wybrzeże dostać się nie można.

— **Pojedynek.** Z Pesztu donosi d. 17 bm. telegram: „W lokalnościach redakcyi dziennika *Egyertetes* odbył się dziś krwawy pojedynek pomiędzy deputowanym Juliuszem Horvathem a redaktorem pisma humorystycznego, Bartokiem. Horwath otrzymał 12, Bartok 6 cięć, z których jednak żadne nie jest niebezpieczne.

— **Arcydzieło Celliniego**. Dyrekcya policyi lizbońskiej ogłasza: Dnia 29 stycznia z królewskiego pałacu w Lizbonie skradziony został puginał starożytny, srebrny, dzieło Benwenuta Celliniego. Rękojeść puginału stanowi skelet, stojący na nietoperzu. Oczy nietoperza są z rubinów, a rozpostarte skrzydła tworzą gardę. Broń ozdobiona jest także cyframi *M. D.* z dyamentów, a na klindze grawirowane są rozmaite figurki, przedstawiające małe demony, zstępujące do otchłani.

— **Zmarły karykaturzysta** francuski, Honoryusz Daumier, jak donosi depesza z Paryża, w skutek zarządzenia ministra oświaty i sztuk pięknych p. Ferry, pochowany został kosztem państwa.

— **Królobójca** Passanante w Neapolu, jak już donosiliśmy, uznany został przez lekarzy sądowych za całkiem zdrowego na umyśle. „Giovanni Passanante — powiada odnośne sprawozdanie lekarskie — ani teraz ani nigdy wogóle nie cierpiał na hallucynacye lub lipemanię“. Tymczasem, jak donosi jeden z dzienników neapolitańskich, Passanante tak się już czuje zmęczonym doświadczeniami i obserwacyami lekarzy, dokonywanemi na nim, że prosił swego obrońcę, iżby wniósł do sądu o uznanie wszystkich obserwujących go lekarzy za waryatów!

— **Niebezpieczny opryszek** nazwiskiem Czmiel, który długi czas niepokoił różne okolice górnego Szląska, skazany został przez sąd przysięgłych w Wrocławiu za dwa morderstwa, których się dopuścił, na karę śmierci, towarzysz zaś jego, Vater, za udział w rozbójniczam morderstwie na 12 letnie więzienie w domu poprawy.

— **Wściekły wilk** niedawno pokąsał kilka sztuk bydła w polu pomiędzy Rzymem a Civittavechią, wskutek czego na folwarku S. Severo rozszerzyła się wścieklizna pomiędzy bydłem do tego stopnia, że musiano w tych dniach, jak donosi *Riforma* zabić 12 wołów i krów, jako podejrzanych o tę straszną chorobę. Na rozkaz władz sanitarnych zabite zwierzęta zostały spalone.

— **Gwałtowna burza** z piorunami srożyła się d. 10 b. m. wieczór w kantonie Neuenburskim.

— **Z gmachu sądowego** w Padwie ukradli niewyśledzeni dotąd złoczyńcy, dobywszy się w nocy na 12 b. m. do sklepu depozytów, rozmaite papiery wartościowe i gotówkę w sumie 14.000 lirów.

— **W niemałym kłopocie** znajduje się od dni kilku poselstwo chińskie w Berlinie, ponieważ krawiec tegoż, majster Jann-Jinlin, znikł nagle bez śladu i wieści, zaś krawcy europejscy nie mogą zadowolnić wymagań synów państwa Niebieskiego, którzy w rzeczy samej bardzo są w rzeczach stroju wybredni. Od kilku dni więc policya i żandarmerya pruska rozbija się za niepoczciwym Jann-Jinlinem, który do ucieczki wybrał sobie właśnie czas karnawałowy, kiedy członkowie poselstwa, ciągle zapraszani na bale, tak bardzo potrzebują jego rady i pomocy.

— **Armie stałe** państw europejskich na obecnej stopie pokojowej, według ogłoszonego świeżo zestawienia wynoszą: belgijska 45.970 ludzi, duńska 18.106, niemiecka 418.821, francuska 496.354, grecka 12.000, włoska 220.690, luksemburska 513, czarnogórska 100, holenderska 32.000, norwegska 12.750, austryacko-węgierska 267.005, portugalska 35.733, rumuńska 11.613, rossyjska 575.000, szwedzka 36.504, serbska 4.222, hiszpańska 100.000 a turecka 150.000 ludzi. Ogółem 2,437.444, do których zaliczyć należy około 200.000 ludzi marynarki wojennej państw morskich. Wymienione armie kosztują rocznie około 1.500 milionów zł. Jazda wszystkich państw europejskich na stopie pokojowej rozporządza około 400.000 koni.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Pamiętniki Ossolińskiego**. Zakład imienia Ossolińskich, wiedziony czcią dla swego fundatora i jego rodu, postanowił w *Zbiorze materyałów do historyi Polskiej* ogłosić zalegające w rękopisach pisma Ossolińskich. Po autobiografii Jerzego Ossolińskiego, kanclerza W. K. i jego *Dyaryuszu* wzorowo wydanym przez dr. Hirschberga wyszły świeżo *Pamiętniki* Zbigniewa Ossolinskiego, wojewody sandomierskiego, wydane przez dr. Kętrzyńskiego. Zbigniew Ossoliński jako senator i obywatel, biorący czynny udział w polityce i wypadkach współczesnych, do tego człowiek nie należący do żadnej partyi, nie będący ani zwolennikiem dworu, ani Żółkiewskiego, mógł zostawić ciekawe i ważne dla historyi pamiętniki. Niestety, oczekiwań naszych nie ziścił. Pamiętniki Zbigniewa nie dorównują zgoła współczesnym pamiętnikom, a różnią się o całe nieb od autobiografii jego syna Jerzego Ossolińskiego, odznaczającej się bogactwem treści i pięknością formy. Snać zanadto był zajęty Zbigniew rozlicznemi sprawami prywatnej i publicznej natury, aby się równocześnie zupełnie oddać swoim pamiętnikom, które nie miały być dla szerszej publiczności przeznaczone. Do tego spisał był Zbigniew sprawy dziejowe i polityczne w osobnem nieodszukanem dziele p. t. *Comentaria*, do którego często swoich czytelników odsyła, a zajmuje się przeważnie osobistemi, prywatnemi sprawami. Dopiero przy końcu poświęca autor więcej uwagi i miejsca dziejom sejmowym i politycznym. Forma i przedstawienie jego są suche, styl zawiły i chropawy, strona zewnętrzna robi wrażenie jakbyśmy mieli roczniki albo treściwy dyarusz przed sobą. Jakkolwiek odebrał Zbigniew gruntowne wykształcenie za granicą, wyjechał bowiem po ukończeniu nauk w kraju na dalsze kształcenie za granicę i zwiedził Strasburg, Heidelberg, Paryż i najsławniejszą akademię padewską, to przecież nie odbija się to bardzo w jego pamiętniku. Antor rozpoczyna go z rokiem swego urodzenia, kończy zaś po małych przerwach na klęsce cecorskiej. Nadto zachowały się jeszcze krótkie fragmenty niejako drugiej redakcyi pamiętnika, obejmujące lata 1583—85 i 1620—21. Pamiętnik swój zaczął pisać Zbigniew po r. 1601, do owej drugiej redakcyi wziął się, jak wnosi dr. Kętrzyński, po klęsce cecorskiej, traktując dawniejsze lata i zewnętrzne dzieje Polski nieco obszerniej. Najobszerniej rozpisuje się o sprawach tureckich, tatarskich i moskiewskich. Wyprawę moskiewską królewicza Władysława opisuje nawet dość szczegółowo, a podług wydawcy służyły mu tu za źródło listy Jerzego Ossolińskiego, który królewiczowi w tej wyprawie towarzyszył. Pod tym względem dopełniają nasze pamiętniki autobiografii Jerzego. O wypadkach i życiu wewnętrznem Rzeczypospolitej, jako też o współczesnych osobistościach wyraża się bardzo skąpo a nawet o osobie autora, około której się głównie cały pamiętnik obraca, nie można nabrać jasnego i dokładnego wyobrażenia Autor zapisuje tu z całą skrupulatnością, gdzie był i co czynił, z kim się procesował i co kupił, dokąd wyjechał, co ważniejszego w domu się wydarzyło itp., ale co czuł, jak myślał, jakiemi pobudkami się kierował, jakie miał cele i dążenia, z tego nie lubi się spowiadać, choć wojewoda był szczery, otwarty i bardzo śmiały.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski**. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 8 lutego do 15 lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·— złr. Żyto 4.25 do 5.50 złr. Jęczmień 4·50 do 6·— złr. Owies 4·25 do 5.— złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·— do 5·60 złr. Kukurudza nowa 4·25 do 4·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 5.75 do 6·50 złr. Groch pastewny 4.25 do 4·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7.50 do 8.— złr. Bobik 5·— do 5·25 złr. Wyka 3·50 do 4·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 44·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 30·— do 36·— złr. Kminek 30·— do 32·— złr. Rzepak zimowy 10.— do 12.— złr. Rzepak letni 9·50 do 10·25 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·— do 9·75 złr. Nasienie lniane 10·— do 10·50 złr. Nasienie konopne 8·25 do 8·50 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy —·— do 25·75 złr.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pr.*) Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, że galicyjskie bydło rzeźne, sprowadzane na targi tutejsze, figurować może tylko na targach kontumacyjnych, że przedawane być może tylko na potrzebę miejscową i bite być musi w rzeźni w St. Marx. (Obacz część urzędową wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej*). Rzeźnikom z prowincyi pod żadnym warunkiem niewolno kupować proweniencyi galicyjskiej.

÷ **Wiedeń** 18 lutego. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1.326 szt., średniego 1.267 szt., ciężkiego 1.162 szt., razem 3.755 sztuk, czyli o 36 sztuk mniej niż przed tygodniem, o 323 sztuk mniej niż przed dwoma, a 602 sztuk mniej niż przed trzema tygodniami. Wskutek ustawicznie w ten sposób zmniejszającego się spędu tendencya ustaliła się dziś jeszcze więcej niż przed tygodniem, szczególniej na korzyść znów towaru lekkiego, t. j. przeważnie galicyjskiego. Płacono: towar lekki 30 — 40 zł., średni 31 — 37 zł., ciężki 37 — 39 zł. za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wielką sensacyę sprawiło w parlamentarnych kołach w Berlinie przedłożenie rządu, domagające się pozwolenia na uwięzienie socyalistycznych deputowanych Fritzschego i Hasselmanna. Deputowani ci przybyli na sessyę parlamentu do Berlina pomimo, że na podstawie § 28 ustawy przeciw socyalistom pobyt w stolicy był im zabronionym. Deputowany Lasker postawił z powodu tego przedłożenia następujące wnioski: „1) parlament odmawia swego zezwolenia na uwięzienie wspomnianych deputowanych; 2) parlament oświadcza, że § 28 ustawy przeciw socyalistom nie pojmuje w ten sposób, iżby deputowany przez policyjne wydalenie mógł być przeszkodzony w pełnieniu swej powinności brania udziału w obradach parlamentu.“ Wczoraj wnioski powyższe przyszły pod obrady parlamentu. Punkt pierwszy został przyjęty jednogłośnie, punkt drugi wszystkiemi głosami przeciw głosom konserwatystów. Tak rzadka jednomyślność w potępieniu przedłożenia rządowego wywołałaby gdzieindziej niezawodnie kryzys ministeryalną, ks. Bismarck jednak nic sobie z tego nie robi.

Rząd republiki francuskiej zrobił w sprawie amnestyi dla komunistów jeszcze jedno ustępstwo. Według doniesień wszystkich dzienników paryskich zgodził się rząd na poprawkę wniesioną przez komisyę, aby amnestya rozciągała się także na sprawców i uczestników buntu z dnia 31 paźd. 1870, wszczętego w Paryżu podczas oblężenia. ale stłumionego zaraz w zarodzie.

Jak nam wczoraj doniósł telegram, znaleziono wreszcie jakąś formułkę na zagodzenie sporu o Arab Tabię, obie strony podpisały protokół, który tę drażliwą sprawę usuwa z porządku dziennego. Rozwiązanie to można nazwać szczęśliwem, zanosiło się bowiem na coś daleko gorszego. Poseł rumuński w Petersburgu, p. Joan Ghika, doniósł telegraficznie swemu rządowi o obrazie, jaka spotkała go na balu dworskim 13 b. m. Kiedy za zjawieniem się cara na sali poseł rumuński powitał go ukłonem, car przeszedł obok niego nie skinąwszy nawet głową a po chwili na pół odwrócony odezwał się do posła w tonie niezbyt uprzejmym: „Wydałem rozkaz, aby wojska moje zajęły Arab Tabię.“ Jakkolwiek treść kompromisu nie jest nam znaną, wątpimy, aby pogróżka ta ziściła się; przypuszczamy raczej, że układ przyszedł do skutku na warunkach, proponowanych przez mocarstwa, według których fort Arab Tabia na razie nie ma być obsadzony przez żadną stronę.

W angielskiej Izbie gmin wniesiono 18 bm. cały szereg interpellacyj. Na zapyta- Otwaya odpowiedział Bourke, że nie otrzymał jeszcze urzędowego odpisu traktatu rossyjsko-tureckiego i nie wie, czy go otrzyma. Co się tyczy wynagrodzenia kosztów wojny, powołał się na oświadczenie ks. Gorczakowa. Wynagrodzenie kosztów wojennych nie dotyka interesów wierzycieli tureckich. Northcote odpowiedział na zapytanie Stacpoola, że projekt finansowy Tocquevilla (o pożyczce tureckiej) udzielony został poufnie rządowi, Bourke na zapytanie Jamesa oświadczył, iż ludność Cypru podlegać będzie ustawom angielskim, skoro ordynans z d. 21 grudnia obwieszczony zostanie urzędownie. Na zapytanie Stacpoola odpowiedział Northcote, że niewiadomo mu, jak dalece uzasadnione są pogłoski o mianowaniu księcia Connaught (syna królowej) wicekrólem Irlandyi i urządzeniu dla niego rezydencyi królewskiej, gdyż nie ma zaufania do prasy angielskiej i irlandzkiej, które tę wiadomość przyniosły.

Z Konstantynrpola 17 lutego donoszą: Między Portą a posłem angielskim odbywają się narady nad umową, na mocy której przywóz do Turcyi niewolników z Afryki jest zakazany. Umowa ta przyznaje obu stronom nawzajem prawo rewizyi okrętów podejrzanych. Komisya międzynarodowa w Filipopolu obradowała w sobotę dalej nad

organizacyą wschodniej Rumelii i prawie ukończyła rozdział 5ty. Komisarz francuski wniósł projekt rozdziału 6go o podziale administracyjnym i o zarządzie cywilnym tej prowincyi.

Mianowany przez Portę gubernatorem Rumelii wschodniej Rustem basza przybył już do Konstantynopola i wkrótce udać się ma do Filipopola, aby się przedstawić komisyi międzynarodowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. W komisyi legalizacyjnej oświadczył reprezentant rządu, że nie jest upoważniony do wskazania stanowiska rządu wobec projektu komisyi. Sprawa ta może już nie będzie załatwioną. W rozprawie szczegółowej nad projektem referenta uchwalono zatrzymanie przymusu legalizacyjnego wszystkiemi głosami przeciw dwom. Następnie załatwiono cały projekt z kilku zmianami.

Wiedeń, 19 lutego. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 18 b. m.: Na podstawie austryacko-węgierskich propozycyj miał sułtan upoważnić Karatheodorego baszę do ukończenia od dawna zawiązanych rokowań z Austryą.

Część wojsk tureckich posuwa się już naprzód celem zajęcia opuszczonych przez Rossyan pozycyj między Czorlu a Adryanopolem.

Berlin, 19 lutego. W parlamencie toczyły się rozprawy nad wnioskami o sądowo-karnem ściganiu Fritzschego i Hasselmana oraz nad autentyczną interpretacyą § 28 ustawy antisocyalistycznej. Lasker przemawia za wnioskiem, odmawiającym zezwolenia. Minister sprawiedliwości oświadcza, że rozstrzyganie kwestyj prawnych należy do sądów. Nie należy stawiać przeszkód sądownictwu. Członek rady związkowej Friedberg wskazuje na dawniejsze precedensy i zastrzega się przeciw odpowiedzialności rządu, jeżeliby się ponowiły wypadki zeszłoroczne. Po dłuższej rozprawie wniosek odmawiający zezwolenia na sądowo-karne ściganie Fritzschego i Hasselmana odrzucony został prawie jednogłośnie oraz przyjęto znaczną większością głosów autentyczną interpretacyę § 28. Przeciw interpretacyi głosowali posłowie niemiecko-konserwatywni i niemieckie stronnictwo państwowe.

Petersburg, 19 lutego. Loris Melikow donosi z Carycyna 18 b. m.: W zadżumionych miejscowościach nie zaszedł nowy wypadek śmierci lub choroby. W chorobie, która się pokazała we wsi Malechowie w gubernii Włodzimirskiej, sprawdzono ospę wietrzną.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Koło polskie wnosi interpelacyę następującą: 1) Czy rząd ma wiadomość o powodach ponownego wtargnięcia wody do kopalni wielickiej? 2) Czy i jakie niebezpieczeństwo grozi ztąd kopalniom? 3) Czy i jakich środków zamyśla rząd użyć do odwrócenia niebezpieczeństwa?

Wiedeń, 20 lutego (*Tel. pr.*) Dzienniki donoszą z Cieplic, że tamtejsze studnie tracą wodę, a wodociągi są zagrożone. Woda w kopalniach wzbiera ciągle. *Presse* ogłasza sprawozdanie radcy górniczego Wolffa, który twierdzi, że klęska dotyka w pierwszym rzędzie produkcyę węgla; Cieplice zaś jako zdrojowiska nie stracą wcale sezonu kąpielowego, gdyż zdroje lecznicze, które spłynęły w głąb, wkrótce wyparte zostaną napowrót do góry.

Neue fr. Presse donosi z Londynu, że tamtejsza giełda poruszona została niemile wieścią o ustąpieniu Nubara baszy a koła finansowe rozbierają wszystkie konsekwencye, jakie ztąd wypłynąć mogą dla interesów angielskich w Egipcie.

Fremdenblatt zapewnia ponownie, że nie ma obecnie żadnego pilnego powodu do obsadzenia nowobazarskiego sandżaku, mniema wszakże, że Austrya prawa do takiej okupacyi zrzec się nie może.

Peszt. 20 lutego. (*Tel. pr.*) Na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego oświadczył minister-prezydent Tisza, że sejm może według upodobania zająć się rozprawą nad traktatem berlińskim, ale w rezultacie poprzestać winien na prostem przyjęciu traktatu do wiadomości.

Paryż, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Wicekról egipski, obawiając się, aby Anglia nie wysłała swych wojsk do Egiptu, zapewnił konsulów europejskich, że zarządzi najenergiczniejsze środki, aby się nie ponowiły rozruchy.

Belgrad, 20 lutego. Między ministrem Risticzem a kanclerzem rossyjskim księciem Gorczakowem odbywa się żywa wymiana depesz dyplomatycznych. Adjutant księcia Milana wyjechał do Petersburga, wiozac z sobą własnoręczny list księcia do Cara.

Londyn, 20 lutego. *Office Reuter* donosi z Caplandu pod datą 29 stycznia: Dnia 24 stycznia 4.000 Zulusów uderzyło na kolumnę Woodsa, która z nieznacznemi stratami rozproszyła nieprzyjaciela. Ataki Zulusów na inne kolumny angielskie także odparte zostały. Zulusowie koncentrują się w kierunku Ezowe, gdzie Pearson w oszańcowanej pozycyi codziennie ataku oczekuje. Wiadomości o groźnej sytuacyi nie są przesadzone. Operacye angielskie ograniczyć się muszą do defenzywy, dopóki nie nadejdą posiłki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lutego 1879, godz. 2 min. 30. Losy kredytowe 163·40. Węg. akcye kredyt. 221·—. Akcye anglo-austr. 98·75. Akcye banku Union 65·60, Akcye kolei Karola Ludwika 221·75, Akcye kolei północnej 208·—, Akcye kolei południowej 67·—, Akcye kolei Alföld 118·50, Akcye kolei Elżbiety 167·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 117·50. Akcye kolei Rudolfa 119·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·25, Galic. oblig. indemn. 85·75, Losy z r. 1864 150 —. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108 50, Akcye banku obrotowego 106·—, Losy tureckie 22·75, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 246·75, Akcye banku związkowego 107·—, Rubel papierowy $1.12^1/_4$, Wiedeńskie losy 95·—. Węgierskie losy 84·25, Mark. niemiecki 57·55. Węgierska renta 83·70. Usposobienie utrzymuje się.

Wiedeń, dnia 19 lutego, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 223·60, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 222·75, południowa 67·50, Renta pap. 62·65, Rubel papierowy —·—. Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor $9·32^1/_2$. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, dnia 20 lutego, godz. 10 minut 35. Akcye kredytowe 224·—, Anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 66·20, Kolej Kar. Ludw. 223·—, Południowa 67·—, Napoleonsdor $9·32^1/_2$, Rubel papierowy $1.12^1/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych cennik głównego składu nasion Teofila Łuckiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 lutego 1879 o godz 7 rano.
Barometr 722.27 mm. Psychrometr suchy + 0.9°C. Psychrometr wilgotny + 0.0 C. Prężność pary 4.1m. Wilgoć 84% Zachmurzenie 10 Wiatr W2 Ozon 10
Temperatura powietrza + 0.7°R
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 lutego 1879.

Hotel Europejski.

Pp. W. br. Lewartowski z Nowego Sącza M Artwiński z Kliszczowa. M. Brzeski z z Łączek. F. Feltański z Kańczugi. E. Zieliński ze Sanoka.

Hotel Georgea

Pp. J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. J. br. Lipowski z Hucisk. Z. Dembowski z Kosienic. Z. Pruszyński z Skrzydlna. M. Rogaliński z Gradzkiej woli.

Hotel Lazarusa.

Pp. I. Siegel ze Stryja. J. Granich z Mysłowicz.

Hotel Angielski.

Pp. S hr. Konarski z Dubiecka. J. Pogonowski z Rzeszowa. A. Witosławski z Brodów. F Dolnicki z Mrowli. C. Kobuzowski z Sulistrowa. J. Kunaszowski z Perekor. A Smarzewski z Kobyli. L. Sumanszowski z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Peczenik z Wiednia. K. Jankowski z Rosochowacic. D. Łukasiewicz z Otyńca. H. Wereszczyński z Hołeskowa. K. Winnicki z Turady.

Hotel Langa.

Pp. F. Lous z Gdańska. L Olsen z Gdańska.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Boczkowski z Dziewiętnik. Jan Bogdanowicz z Kamionki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. ks. Swidrygiełło Swiderski do Przemyśla. R br. Poniński do Kowałówki. Z hr. Węsierski do Kowalówki. Kwilewski do Jarosława. T. Rauch do Horodenki. M. Lenartowicz do Horodenki. W. Drzewiecki do Rużywoli. K. Kundicz do Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mieszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lutego 1879.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	25	222	75
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	122	—	124	25
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	—	91	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	50	86	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	—
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	29	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	$11^1/_2$	1	$13^1/_2$
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 17 lutego 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.40	62.55
luty-sierpień	62.40	62.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.35	63.50
kwiecień-październik	63.25	63.40
Losy z roku 1839 całe	306.—	308.—
„ „ 1839 piąta część	305 —	308.—
„ „ 1854 po 250 zł.	109.20	109.80
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	114.20	114.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 25	125.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	149 50	150.
„ „ 1864 „ po 50 „	148.50	149. —
Renty Como po 42 lir. austr.	23 —	25. -
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.75	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75.15	75.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	80.75	81.75
Galicyi	85.75	86.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75 50	76.25
Węgier	80.75	81 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	97.50	97.75
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	220.30	220.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	508.—	510.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	165.25	165.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2057.—	2062.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	220 —	220.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122. -	122.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	247.—	247 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.25	67.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	82.—	82.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	111.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85.50	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85 50	86.50
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proct	95.50	96.—
„ „ po 5 proct.	87.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	69.50	69.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	63.50	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	99.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.25
„ „ „ II emisyi	99.75	100.—
„ „ „ III „	96.50	97.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	77.—	77.25
z r. 1867	78.25	78.75
z r. 1868	71.50	71.75
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	64. —	64.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	97.25	97.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.—
Losy miasta Krakowa	15.25	15.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.—	—.
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.—	16 50
Salma po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.50	35 —
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.25	25.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	29 50	30.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 85	117 15
Paryż za 100 fr.	46.35	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57. —	5.58. -
„ pełnej wagi	5.60. —	5.61 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23. —	9.33·50
Rossyjski imperyał	9.59. —	9 60. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 19 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	45
„ „ „ w srebrze	63	35
Renta w złocie	75	40
Losy pożyczki z roku 1860	114	60
Akcye banku austro-węgierskiego	793	—
„ „ kredytowego	221	90
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	$56^1/_2$
100 marek niemieckich	57	55

(1185 1—3) **Edykt.**

L. 11941. Dnia 20 lutego dnia 20 marca i dnia 17 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 35 w Łanowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Judy Bachimana przeciw Janowi Tracz pto 50 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 625 złr. a. w. wadyum 62 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania pszy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor 17 października 1878.

(1183 1—3) **Edykt.**

L. 38420. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości że w dniach 17 lutego, 17 marca i 17 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Hillela Bera Possa w kwocie 430 zł. w. a. publiczna licytacya realności pod l. 26 w Batowicach w powiecie krakowskim położonej Wojciecha Rożka własnej.

Cenę wywołania stanowi 3015 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyhipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kraków 14 stycznia 1879

(1173 1—3) **Obwieszczenie**

L. 8688. C. k. Sąd powiatowy w Kozowej zawiadamia, iż złożone zostały w takowym arkuszu posiadania służące do założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Słobódka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie do dnia 28 lutego 1879 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kozowa 14 lutego 1879.

(1089 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5527. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości że na zaspokojenie sumy 173 zł. 46 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 196 w Nieledwi położonej dlużnika Stanisława Kurowskiego własnej na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 lutego dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879 każdego razu o godzinie 10 przedpołudniem w biórze Sędziego powiatowego w Milówce przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.

Milówka 23 listopada 1878.

(1193 1—3) L. 10569

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę ck. uprz. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 252 złr. 61 ct. i 43 złr. 39 ct. odbędzie się w dniach 27 lutego, 27 marca i 1 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Faliszu położonej pod lk. 18/92 a do Michała Wasyla i Iwana Peczeników należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 956 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąść upział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania tj. kwotę 95 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 30 listopada 1878.

(1194 1—3) L. 13878.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredy.. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 980 złr. w. a. odbędzie się w dniach 27 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Stryju położonego pod lk. $^{11}/_{19}$ $^{43}/_{11}$ a do Pawła Maslanki należącego wraz domem mieszkalnem zabudowaniami gospodaskiemi i gruntami z wyłączeniem jednak jednej części realności l. $^{13}/_{11}$ w objętości łącznej 5 morgów 904 kw. sąż. wynoszącej a mianowicie w protokole opisu zastawnego dtto. 22 października 1869 który pod dniem 17 listopada 1869 do l. 6053 do wiadomości sądu przyjęty został pod 7 wyszczególnionej łąki pod l. d. nową 131 zwana 16 pomiarki graniczącą na południe z gruntem Mikołaja Hładuna na północ z gruntem Stasia Jankowskiego na zachód z potokiem „świętym“ zwanym.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 2000 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 200 złr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 30 listopada 1878.

(1181 1—3) **Edykt.** L. 121.

L. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 l. 212 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Leibie Sobelsohn względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 1200 zł. polsk. w stanie biernym propinacyi l. 467/503 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dra. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7 marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiedomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdy inaczej wynikłe mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1180 1—3) **Edykt.**

L. 211. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 l. 211 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia Symonowi Wagier względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 600 zł. pols w stanie biernym propinacyi l. 467 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dra. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7go marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdy inaczej wynikłe mogące złe skutki sami sobie przepiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1182 1—3) **Edykt.**

L. 213 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 l. 213 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Josefowi Schaff względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 2600 zł. pol.k. w stanie biernym propinacyi l. 467/503 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7 marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego, zastępcę mianowali, gdy inaczej wynikłe mogące złe skutki sami sobie przepiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1190 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9097. Dnia 13 marca, dnia 25 kwietnia i dnia 23 maja 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej w Pniowiu pod lk. 138 położonej Antoniego Rowińskiego własnej na rzecz Herscha Heimera pto. 54 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 350 złr. w. a.

Chcący kupić składa przed terminem licytacyjnym wadyum w kwocie 35 złr. aw.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania wspomnionej realności mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadworna 21 grudnia 1878.

1175 1—3) **Edykt.**

L. 811. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Salamona Klugmana w Śniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Śniatynie p. Władysław Madejski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Schaefer w Śniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w t ku, do dni 60 według przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 24 marca 1879. godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy ma się uważać, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 24 lutego 1879, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja dnia 24 stycznia 1879.

(1174 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6210. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy na zaspokojenie pretensyi M. Hes helesa w kwocie 104 zł. w. a. z pn. dozwala publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 47 w Uhornikach, dłużnika Antoniego Bienia jak dom. I. p. 67 n. 2 haer. własnej, wraz z funduszem gospodarstwa do tej realności należącym w protokole do l. 1606/74 opisanym.

Do przeprowadzenia tej licytacyi powyżej ceny szacunkowej wyznacza się w tut. sądzie dwa terminu t. j. na dzień 14 marca i 21 kwietnia 1879 zawsze o godz. 10 rano zaś do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się trzeci termin na dzień 5go maja 1879 godz. 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową powyższej realności w kwocie 1250 zł. w. a. i funduszu gospodarstwa w kwocie 185 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły egzekucyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 22 grudnia 1878.

(1177 1—3) **Edykt.**

L. 1879. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek E. J (Estery Jenty) Grossfeld nieprotokołowanej kupcowej z Jarosławia i mianuje c. k. radcę sądów krajowych i sędziego powiatowego w Jarosławiu Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dra. Ruczkę z zastępstwem adwokata Dra. Gaberlego w Jarosławiu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na termin 3 marca 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 kwietnia 1879 włącznie w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. — Na t rminie w dniu 30 kwietnia 1879 o godzinie 3 po południu winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowana docrowolna ugoda, i wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl 15 lutego 1879.

(1201 —3)) **Edykt.**

L. 1417. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Samsona Kaunitza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. k. 355, l. k. parc. kat. 79 i 80 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim obwodzie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z gruntu w objętości 111 sążni kwadratowych i stojącego na nim domu drewnianego się składa, a na wschód z próżnym placem i z realnością Schmila Stengla, na południe z ulicą Moichówką na zachód z ulicą nową, a na północ z realnością spadkobierców Macieja Piskozuba graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu bi rnego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakiego podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(1097 1—3)

L. 16475. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Franciszka Sahajdakowskiego, że na podstawie weksłu z dnia 5 stycznia 1876 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 600 zł. w. a. z pn. na rzecz A. Halparna dnia dzisiejszego wydany i ustanowiono mu w osobie dr. Kwiatkowskiego, z zastępstwem adwokata dr. Tuteka, kuratorowi doręczonym został, któremu tenże swoją informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winien, inaczej złe skutki z tąd powstać mogące sam sobie przypisać by musiał.

Stanisławów 31 grudnia 1878.

(1192 1—3) **Edykt.**

L. 16145. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Pawła Kokotka w ilości 17 zł. w. a. z pn. ponowny przetarg realności Iwana Pyry w Komarowie pod l. 19 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 184 zł. wa. ocenionej, na dniu 29 kwietnia, 26 maja i 24 czerwca 1879, który w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 przed południem odbywać się będzie pod warunkami pierwotnej uchwały z dnia 18 listopada 1877 pod l. 12607 które w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Poręczne 10% wynosi 18 zł. 40 ct. w. a.

Sokal dnia 14 stycznia 1879.

(1191 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 721. Ck. Sąd powiatowy w Ropczycach za przyzwoleniem ck. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 31 grudnia 1878 l. 20843 uznaje Salomeę Kurgan włościankę z Ocieki marnotrawczynią i ustanawia jej kuratora w osobie Kazimierza Ferfeckiego włościanina z Ocieki co do publicznej wiadomości podaje.

Ropczyce dnia 27 stycznia 1879.

(1199) **Ogłoszenie.**

L. 11. Ck. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Grabiny“ dnia 24 lutego 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Pilzno dnia 18 lutego 1879.

(1195) **Ogłoszenie.**

L. 188. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Suchawola“ powiatu sądowego Janowskiego rozpoczną się dnia 24 lutego 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 17 lutego 1879.

(1143 3—3) L. 257.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łac. w c. k. gimnazyum II. we Lwowie, z płacą etatową 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 zł. Językiem wykładowym dla nauki tego przedmiotu jest język polski i niemiecki.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi, względnie przełożonej władzy najpóźniej do końca marca b. r

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 14 lutego 1879.

(1145 3—3) **Edykt.**

L. 6135. C. k. sąd krajowy we Lwowie jako instancya konkursowa w upadłości Izaka Jollesa czyni wiadomo że na zasadzie wyboru w dniu 5 lutego 1879 po myśli §. 74 ust. konk dokonanego ustanowiono Dra Raresa adwokata krajowego zarządcą rzeczonej masy konkursowej, zaś Jakóba Balsambauma kupca tegoż zastępcą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 8 lutego 1879.

(1133 3—3) **Edykt.**

L. 4352. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Andruchowi Lubińskiemu wywalczonej kwoty 250 zł. a. w. względnie 234 złr. 39 ct. a. w. egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zaszkowicach pod l. 28/96 odbędzie się w tutejszym sądzie w 3 terminach a to: dnia 20 marca 1879, dnia 24 kwietnia 1879 powyż lub za cenę szacunkową, tudzież dnia 29 maja 1879 nawet poniżej tej ceny zawsze o godzinie 10 z rana.

Cena wywoławcza 700 zł. a. w.

Wadyum 70 złr. a. w.

Inne warunki wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Gródek dnia 20 lipca 1878.

(1134 3—3) **Edykt.**

L. 529. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 287 w Willamowicach położonej, Jana Danka własnej, na pokrycie pretensyi Katarzyny Dankowej w sumie 150 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach: a to 3 marca i 21 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Bogdaniego w Żywcu.

Termin do warunków lżejszych na dzień 12 maja 1879 godzinę 10 rano wyznaczono.

Kęty 26 stycznia 1879.

(1104 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4898. Dnia 5 marca 1879 tudzież dnia 26 marca 1879 i na dniu 16 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę łąka „Woleński Grabowiec" zwana do gospodarstwa w Mostach wielkich na przedmieściu stare Mosty pod l. 92 położonego należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużnika Iwasia Kmyty a względnie jego leżącej masy własnej celem wydobycia przyznanej Abrachamowi Józefowi Mager kwoty 30 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 70 złr. w. a.

Wadyum 7 złr. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k· sąd powiatowy

Mosty dnia 30 października 1878.

(1123 3—3) **Edykt.**

L. 7226. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywiljowanego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Łoguszowi Romachów w ilości 150 złr. a względnie 100 zł. 12 ct. w. a. z przynależytościami, realność pod l. k. 19 R. N. 25 w Przedmieściu dawniej do tegoż Iwana Łogusza Romachów a obecnie do nieobjętej masy spadkowej po Oleksie Łoguszu Romachu należąca, składająca się się z chałupy, budynków gospodarczych, ogrodu i 7 morgów 986 kwadr. sąż. pola ornego w tutejszym sądzie w trzech treminach na dniu 18 marca 21 kwietnia i 27 maja 1879 każdym razem o 9 godzinie rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 złr. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez pucliczną licytacyę sprzedaną będzie, na którą to licytacyę chęć kupienia mających z tem dołączeniem się zaprasza, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przeglądnąć mogą.

Jazłowiec dnia 31 maja 1878.

(1107 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11789. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 20 sierpnia 1878 l. 7436 w numerach 229, 230, 231 „Gazety Lwowskiej" z r. 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 18 w Reichenbach położonej Filipa Bechtloffa własnej, na zaspokojenie prdtensyi Galic. Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie mianowicie 3ch rat po 92 zł. i reszty kapitału 1821 zł. 95 ct. wyznacza się nowy termin na 13 marca 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 216 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Szczerzec dnia 16 stycznia 1879.

(1121 3—3) L 1784

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo oświetlenia publicznego naftą przedmieść m. Lwowa na lat trzy, a mianowicie od 1 czerwca 1879 do końca maja 1881 roku przeprowadzoną będzie dnia 4 marca 1879 we wtorek o godzinie 12 w południe w III departamencie Magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Przedmiotem oświetlenia naftą są cztery przedmieścia lwowskie halickie, krakowskie, łyczakowskie i żółkiewskie, o ile takowe nie posiadają oświetlenia gazowego.

Mający chęć ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo zechcą w terminie licytacyjnym wnieść swe należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty pisemne z napisem na kowercie **„Oferta N. N. na oświetlenie przedmieść m. Lwowa naftą"** wyrazić w nich słowem i cyfrą cenę wynagrodzenia żądanego za jeden płomień i jedną godzinę palenia, oraz dołączyć kwit na złożone w kasie m. wadyum licytacyjne względnie kaucyę kontraktową w wysokości dwa tysiące ośmset (2.800) zł. w. a. **Oferty mogą opiewać na oświetlenie wszystkich przedmieść razem, lub poszczególnych z osobna.** W tym ostatnim razie modyfikuje żądane wadyum licytacyjne na kwotę siedmset (700) zł. w. a,

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe przejrzanemi być mogą w departamencie III Magistratu, przed terminem licytacyi w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta

Lwowa, dnia 7 lutego 1879.

(1129 3—3) **Edykt.**

L. 16228. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 4000 zł. a względnie 3920 zł. w. a. z odsetkami po $^{10}/_{00}$ od 4 lutego 1876 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi $^{3}/_{00}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, przeto łącznie $^{13}/_{00}$, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 14 zł. 42 ct. w. a. przeciw p. Hermanowi Ludwigowi, przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Żupanie i Wyżłów I. II. w powiecie sądowym Stryjskim położonych, wedle Dom. 444 p. 332. n. 31 haer. p. Hermana Ludwiga własnych, w trzech terminach a to na dniu 3 kwietnia 1879, na dniu 8 maja 1879 i na dniu 18 czerwca 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Ceną wywołania jest suma 75000 złr. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach dobra rzeczone tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzadane zostaną.

Wadyum wynosi 7500 złr. walut. austr. a takowe przyjmowanem będzie tylko w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny dóbr Żupanie i Wyżłów I. II. można przejrzeć w registraturze tutejszo sądowej.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 27 maja 1877 nabyli prawa rzeczowe na dobra Żupanie Wyżłów I. II. lub którymby uchwała licytacyjna c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 19 października 1878 l. 52315 niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały egzekucyjne, w sprawie niniejszej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być wcześnie doręczone, ustanawia sąd kuratorem adwokata pana dr. Budzynowskiego, zaś zastępcą tegoż, adwokata pana dr. Witza w Samborze zamieszkałych, z których pierwszemu doręcza dotyczące tej licytacyi uchwały, dla rzeczonych kurandów przeznaczone.

Sambor dnia 31 grudnia 1878.

(1100 3—3) **Edykt.**

L. 10453. Dnia 27 lutego, dnia 27 marca i dnia 17 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 49/37 w Mistkowicach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 19 dla gminy Mistkowicy objętego Maryanny Fedków własnej w sprawie Mechla Bergnera przeciw Maryannie Fedków pto. 10 złr. a. w.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 225 złr. w. a.

Wadyum 22 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Ck. Sąd powiatowy miejsko deleg.

Sambor 17 października 1878.

(1087 3—3) L. 6608.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. a. w. a względnie niepłaconej jeszcze reszty 548 złr. 23 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym ck. sądzie powiatowym w 3 terminach:

dnia 7 marca
dnia 18 kwietnia
dnia 23 maja
1879

każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Franciszka Jarosza vel Jarosiewicza własnej pod lk. 100 rep. 56 w Albigowy położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2800 złr. aw.

Wadyum 280 złr. w. a.

Łańcut 14 grudnia 1878.

(1102 3—3) L. 5168.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 27 lutego, 20 marca i 17 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 783 złr. na ostatnim i poniżej takowej, przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 58—32/25 w Jodłówce położonego, przedmiotem księgi gruntowej nie będącego Walentego Suwaj i Rozalii Suwaj własnego, a na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie zajętego — celem wydobycia od Walentego Suwaja resztującej pretensyi 11 złr. $2^1/_2$ ct., tudzież narosłych kosztów przez Jana Pryniulę, wyrokiem z dn. 23 maja 1876 do l. 2228 wywalczonych.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków 20 grudnia 1878.

(1126 3—3) **Edykt.**

L. 11939. Ck. Sąd obwodowy w Kołomyji obwieszcza że wsprawie Wasyla Hryniuka przeciw Janowi i Hafii Bukowieckim pto. 80 złr. odbędzie się dnia 17 lutego 1879 o 9 rano licytacya realności l. k. 493 w Kołomyi na przedmieściu Nadwornianskiem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Warunki licytacyi i akt zastawnego opisania przejrzeć można w registraturze.

Cena wywołania 148 złr. 40 ct.

Zakład 14 złr. 84 ct.

Kołomyja 26 grudnia 1878.

(1106 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12042. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 29 lipca 1878 l. 7628 w numerach 245, 246, 249 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 12 w Falkensteinie położonej Zofii Voise własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 82 złr. 80 ct., 82 złr. 80 ct i 1665 złr. 18 ct. wyznaczają się nowe trzy termina na 4 marca, 4 kwietni- i 8 maja 1879 o godz. 10 rano z tem że realność ta na pierwszych terminach pod warunkami w uchwale z dnia 29 lipca 1878 l. 7628 ustanowionemi, zaś na trzecim za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 197 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1111 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12273. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 31 sierpnia 1878 l. 5709 w numerach 245, 246 i 247 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 21 w Głuchowcu położonej, Wasyla Doskoczyńskiego własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 537 złr. 81 ct. wyznacza się nowy termin na 20 lutego 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkowiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 63 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 grudnia 1878.

(1112 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11843. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 4 września 1878 l. 7343 w numerach 245, 246. 249 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 26 w Głuchowcu położonej, Jurka Wasylkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 578 złr. 73 ct. wyznaczają się nowe trzy termina na 4 marca 4 kwietnia i 8 maja 1879 godzina 10 rano, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach pod warunkami w uchwale z 4 września 1878 l. 7343 ustanowionemi zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 60 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupna mających i nieobecnego z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Jurka Wasylkowskiego, dla którego pan Mikołaj Machowski kuratorem ustanowiony został.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1137 3—3) **Edikt.**

Nr. 10238. Beim k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird am 28 Februar, 28 März und 25 April 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M, die executive Feilbiethung zweier, dem Marcus Eisenstein gehöriger, ausgeschiedener Anteile der Realität sub. CN. 900 alt 359 II neu in Sniatyn, zur Hereinbringung der Forderungen der Handelsfirma „Math. Salcher et. Söhne" pr. 319 fl. 79 kr. und 102 fl. 50 kr. ö. W. s. N. G. vorgenommen werden. Jeder Antheil wird besonders um den Schätzungswerth pr. 760 fl. 535 fl. ö. W. ausgerufen, und bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe, beim dritten auch unter dem Schätzungswerthe, an den Bestbiether verkauft werden. Vadium beträgt 76 fl. und 53 fl. 50 kr. ö. W., muß aber bei einem Anboth über den Schätzungswerth auf 10 proc. des Meistbotes ergänzt werden.

Die näheren Feilbietungsbedingungen und das Schätzungs-Protocoll, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zum Curator der Pfandgläubiger, welche erst nach dem 21 April 1878 Pfandrechte erworben haben, oder denen der Feilbietungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, wird der Landesadvokat Dr. Schaffer in Sniatyn bestellt.

Sniatyn den 20 Jänner 1879.

(1127 3—3) **Edikt.**

Nr. 602. Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandec, wird über das gesammte bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Roman Dobrowolski, Kaufmann in Alt-Sandec, der Concurs eröffnet, der k. k. Bezirksrichter in Alt-Sandec Hrr. Virgil Mischke zum Concurscommissär, hingegen der Herr Felix Schmidt zum einstweiligen Massaverwalter und Hrr. Andreas Mazurek zu dessen Stellvertreter bestellt. Zugleich wird zur Bestätigung des bestellten, oder zur Wahl eines anderen Massaverwalters, beim k. k. Bezirksgerichte in Alt-Sandec die Tagfahrt auf den 20 Februar 1879. um 10 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher bei dem obbesagten k. k. Bezirksgerichte, die Koncursmassagläubiger zu erscheinen haben, mit dem, daß dieselben die zur Befriedigung ihrer Ansprüche dienenden Belege zu diesem Termine beizubringen und bei diesem den Gläubigerausschuß zu wählen haben.

Es wird sonach jedermann, der an die gemeinschaftliche Koncursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger zu stellen hat, aufgefordert, seine Forderung, selbst wenn ein Rechtsstreit anhängig wäre, bis längstens 18 April 1879, unter Strenge der in der Koncursordnung angedroheten Rechtsnachtheile bei diesem k. k. Kreisgerichte, oder bei dem Alt-Sandecer k. k. Bezirksgerichte anzumelden, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen. Unter Einem wird die Liquidirungstagfahrt auf den 20 Mai 1879, um 10 Uhr Vormittags, bei dem k. k. Bezirksgerichte in Alt-Sandec angeordnet, zu welcher die Koncursgläubiger mit dem vorgeladen werden, daß den Erscheinenden das Recht zusteht, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters dessen Stellvertreter und der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Bei dieser letztbenannten Tagfahrt wird auch der gütliche Vergleich im Sinn des §. 63 der Konkursordnung angestrebt were den, wozu sämmtliche Gläubiger hiemit vorgeladen werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

K. k. Kreisgericht.

Neu-Sandec den 1 Februar 1879.

(1081 3—3) **Edykt.**

L. 1350 Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje celem wydobycia wierzytelności funduszu ubogich sokalskich 400 złr. w. a. przymusowy jawny przetarg realności Mateusza Gruszeckiego w Sokalu pod l. 43 i 76 położonej, ciało hipoteczne Lib. Inst. T. 8 pag. 540 do 522 n. 202 stanowiącej, ocenionej na 1145 złr. na dzień 10 kwietnia 7 i 23 maja 1879, w gmachu sądowym, zawsze o 10 godzinie zrana. Wyciąg tabularny, protokół ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 6 Lutego 1879.

(1160 2—3) **Edykt.**

L. 1809. W dniach 21 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Marcina vel Michała Niechaja własnej pod N. k. w. Łackiej woli położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 143 zł. 88 kr. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Reszta warunków jest w registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska dnia 15 listopada 1878.

(1157 2—3) **Ogłoszenie**

L. 418. Dodatkowo do tutejszosądowego edyktu z 9 grudnia 1878 l. 7143 ogłasza się, że na wypadek gdyby na terminach 18 lutego i 24 marca 1879 do przymusowej sprzenaży realności, Ludwika Sołtysa pod Nr. 99 w Szkle położonej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 230 zł., 230 zł. i 4883 zł. 95 ct. w. a. z przynależytościami ponownie rozpisanych takowa nad, lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostało, do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w myśl tutejszosądowej uchwały z 28 lutego 1878 l. 8384 termin na dzień 24 marca 1879 o 3 godzinie po południu wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 stycznia 1879.

(1155 2—3) **Kundmachung.**

Nr. 8134. Vom Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird kund gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 42 fl. 50 kr. s. N. G. zu Gunsten des Berl Geller, des den Eheleuten Prokop und Matrona Łuciów gehörige Grundstück, „Stefaniów“ genannt, in Raków, sub N. 26 gelegenen, am 27 Februar, 27 März und 24 April 1879, jedesmal um die 11te Vormittagsstunde, beim letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe, an den Meistbiethenden wird hiergerichts veräußert werden.

Der Ausrufungspreis ist 100 fl., das Vadium beträgt 10 fl. ö. W.

Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina d. 12 Dezember 1878.

(1164 2—3 **Edykt.**

L. 11.278. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 69 złr. i 1222 złr. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Danielowi Stieber wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 6 marca 17 kwietnia i 23 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 42 w Dornfeldzie położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3820 złr.

Zakład wynosi 382 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 maja 1879 o godzinie 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 12 marca 1878 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 1 stycznia 1879.

(1150 2—3) **Edykt.**

L. 7432. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 110 złr. 93 ct. z większej sumy 200 zł. pochodzącej przeprowadzi w sądzie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 26 w Skrzynce położonej, Stanisława Święcha własnej w trzech terminach dnia 10 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1000 złr., a wadyum 100 złr.

Protokół zastawniczego opisania i dalsze warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Dąbrowa dnia 20 stycznia 1879.

(1154 2—3) **Edykt.**

L. 308. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza że w sprawiz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego przeciw Izakowi Bernfeldowi i Aronowi Bernfeldowi pto. 141 złr. 75 ct.; pto. 141 złr, 75 ct. i 2262 złr. 59 ct. a. w. z pn. wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie odbędzie się w terminach 10 marca, 7 kwietnia i 12 maja 1879 o godzinie 9 przed południem. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 245 w Kołomyi.

Cena wywołania 7200 złr. w. a.

Zakład 720 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem dla niewiadomych i tych wierzycieli, którymby uchwały dotyczące doręczone być nie mogły mianowanym został adw. Dr. Freydenberg zaś jego zastępcą ad. Dr. Dębicki.

Kołomyja dnia 16 stycznia 1879.

(1086 2—3) **Kundmachung.**

Nr. 10300. Vom Delatyner k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß in der Executionsangelegenheit des Feibisch Knoll gegen Wasyl Wasylyszyn, pto 43 fl. ö. W. s. N. G., hierg. am 13 März 1879, um 10 Uhr Vormittags, die öffentliche Veräußerung der dem Wasyl Wasylyszyn gehörigen, sub. Nr. 30 in Potok czarny gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

Bei diesem Termine wird diese Realität auch unter dem 220 fl. ö. W. betragenden Schätzungspreise verkauft werden.

Als Ausrufspreis wird der Betrag von 220 fl. ö. W. bestimmt.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises.

Die übrigen Lizitationsbedingniße, so wie auch der Act der pfandweisen Beschreibung und der Abschätzung dieser Realität, stehen den Kauflustigen in der hierg. Registratur zur Einsicht offen.

Delatyn d. 17 Jänner 1879.

(1162 2—3) **Edykt.**

L. 7201. W dniach 13 marca 17 kwietnia i 15 maja o 10 godzinie rano przeprowadzoną zoatanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 444 w Radomyślu położona a spadkobierców Dawida Grossa własna celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Amsterdama w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 480 złr.

Wadyum 48 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl 9 stycznia 1879

(1109 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11788. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 4 września 1878 l. 7300 w numerach 248 249 250 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 23 w Einsiedel położonej, Jana i Katarzyny Friedrichów własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 5 rat po 82 zł. 80 ct. i reszty kapitału 1466 zł. 77 ct. wyznacza się nowy termin na 13 marca 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 207 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie:

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registratuze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1161 2—3 **Edykt.**

L. 7643. W dniach 13 marca, 17 kwietnia i 15 maja 1879 o godzinie 10 rano zostanie przeprowadzona przymusowa sprzedaż realności pod l. 691 w Rudzie położna ciała tabularnego nie stanowiąca Sebastyana Welaka a względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własna celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Kohna w kwocie 7 złr. 20 ct. wal. austr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl 23 stycznia 1879.

(1110 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12044. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 26 lipca 1878 l. 7454 w numerach 229, 230, 231 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 61 w Dmytrzu położonej Jana Jaremko własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 563 zł. 23 ct. wyznacza się nowy termin na 27 marca 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 66 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1114 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12791. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 4go września 1878 l. 7299 w w numerach 241, 242, 244 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 43 w Dornfeldzie położonej, Filipa i Frydryki Stieberów własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 78 zł. 20 ct. i reszty kapitału 1572 zł. 66 ct. wyznacza się nowy termin na 27 marca 1879 godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 179 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1132 2—3) **Edykt.**

L. 12244. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 58 zł. w. a. z pn. Samsonowi Schönbergowi i Salamonowi Wienerowi cessyonaryuszów Mozesa Grossa od Tomasza i Franciszki Fudałów należącej się, odbędzie się w dniach 17 marca i 17 kwietnia 1879 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 6 sub. rep. 46 w Bulnie położonego, dłużników Tomasza i Franciszki Fudałów własnego.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 1070 zł.

Wadyum wynosi 107 zł.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz koszta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli jako też dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adw. dra Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 22 października 1878.

(1158 2—3) **Edykt.**

L. 7747. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Jakubowi i Katarzynie Holderbaum pto trzech rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 728 zł. 78 ct. z przynależytościami odbędzie się na terminach 19 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1879 o 10 godz. rano w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod Nr. 30 w Kuttenbergu położonej wedle dom. l. pag. 262 nr. 2 haer. Jakóba i Katarzyny Holderbaumów własnej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 2200 złr. niżej której ta realność na powyższych terminach nie będzie sprzedana.

W razie niesprzedania odbędzie się 26 maja 1879 o 3 godz. popołudn. termin do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 220 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po 19 października 1878 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacye rozpisująca lub inne doręczone być niemogły ustanowiony jest p. Ferdynand Krischkie sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 6 grudnia 1878

(1115 2—3) **Edykt.**

L. 4549. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie ks. Wincentego Kriegseisena przeciw Kornelowi Dauksza pto 217 zł. 88 zł. etc. z pn. odbędzie się dnia 19go marca 1879 dnia 16 kwietnia 1879 i dnia 14 maja 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności w Jasieniu pod l. k. 26 27 i 28 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Kornela Daukszy własnej.

Cena wywołania 2530 złr. w. a.

Wadyum 253 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane tudzież wierzycieli którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności w między czasie nabyli przez kuratora Michała Baczyńskiego.

Ustrzyki dnia 4 lutego 1879.

(1120 2—3) **Offert-Ausschreibung.**

Nr. 489. Zur Sicherstellung der bei dem Adaptirungen in der kleinen Infanterie-Kaserne zu Lemberg behufs Etablirung des 30 Brigade-Gerichtes vorkommenden Bauarbeiten etc., findet am 6 März 1879, um 10 Uhr Vormittags, in der Kanzlei der k. k. Militär-Bau-Direction zu Lemberg, (Wallgasse Nr 16 II Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Die zur Vergebung gelangenden Leistungen, sind veranschlagt mit 5550 fl. 12 kr. österr. Währ.

Hievon geschieht mit dem Bemerken die allgemeine Verlautbarung, daß der Offerent, falls sein Anbot bei der Verhandlung berücksichtiget werden soll, die Verhandlungsbedingniße noch vor Ueberreichung des Offertes, welche längstens bis zum 6 März 1879, 10 Uhr Vormittags erfolgt sein muß, zu unterschreiben hat.

Lemberg am 16 Februar 1879.

K. k. Militär-Bau-Direction.

(1091 2—3) **Edykt.**

L. 8171. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, że wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4 marca 1874 l. 2499 celem ściągnięcia pretensyi Małki Bandler w kwocie 175 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 21 kwietnia 1879 i w dniu 23 maja 1879, każdym razem o godzinie 9tej rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności w stanie biernym realności pod l. k. 171 w Baryszu, Marcina Zalewskiego własnej, na rzecz dłużnika solidarnej Joanny Zalewskiej zahipotekowanej pod następującemi warunkami.

1. Przy pierwszym terminie będzie rzeczona wierztelność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
2. Jako cenę wywołania postanawia się nominalną wartość wierzytelności w kwocie 800 zł. w. a.
3. Każdy chęć kupna mający, ma jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć kwotę 80 zł. w. a. w gotówce, która kupicielowi w cenę kupna wliczoną, innym licytantom zaś po skończonej licytacyi zwróconą zostanie.
4. Kupiciel zobowiązanym będzie ofiarowaną cenę kupna w 30 dniach po doręczonej mu uchwale akt licytacyi potwierdzającej do tutejszego depozytu tem pewniej złożyć, ile że w przeciwnym razie relicytacya nabytej przez niego wierzyselności w jednym tylko terminie na jego koszt i niebezpieczeństwo rozpisaną i on za wszelką wynikłą z tąd szkodę odpowiedzialnym będzie.
5. Wyciąg tabularny sprzedać się mającej wierzytelności może być przejrzany w tutejszej registraturze i przy terminach licytacyjnych.
6. Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego pretensye swe w stanie biernym sprzedać się mającej wierzytelności ubezpieczyli, ustanowiony został ts. uchwała z 11 lutego 1875 l. 4977 p. Jan Szepegi c. k. notaryusz w Monasterzyskach.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska dnia 15 grudnia 1878.

(1144 2—3) **Edykt.**

L. 3176. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecną Laurę Angelus zam. Zalwowską że z powodu prośby Chany Reiss o wykreślenie uskutecznionej w stanie biernym gruntu bez Nr. w drugiej dzielnicy obecnie l. k. 838 $^{2}/_{4}$ uznanego we Lwowie wedle Dom 50 p. 168 u. 7 on. na rzecz Laury Angelus zam Zalwowskiej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 200 złr. m. k. w myśl §. 45 ust. hip. termin na dzień 19 marca 1879 godz. 11 przed południem wyznaczony i do zastępowania Laury Angelus zam. Zalwowskiej kuratorem adw. Dr. Dziubiński ustanowiony został.

Lwów dnia 1 lutego 1879.

(1131 2—3) **Edykt.**

L 10918. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie przeprowadzi w terminach 1 maja 1879 4 czerwca 1879 i 3 lipca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem publiczną przymusową sprzedaż realności Iwana Stefanów pod l. 24 w Woli Zaderwąckiej położonej na zaspokojenie pretensyi Dawida Bergera w kwocie 130 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 305 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Bolechów 10 lutego 1878.

(1169 2—3) **Konkurs** L. 3179.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Dobrej, obok Limanowej za kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. ryczałtu 450 zł. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Limanowej i napowrót i ryczałtu 750 zł. za utrzymywanie takich samych jazd do Dobczyc i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 15 lutego 1879.

(1135 2—3) **Edykt.**

L. 6944. W dniach 27go marca, 17go kwietnia i 15 maja 1879 o godzinie 10 rano zostanie przeprowadzona przymusowa sprzedaż realności pod NC. 49/71 w Czerminie położona Klemensa Nowaka własna, celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Kleinmana w kwocie 73 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr. wadyum 80 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 7 stycznia 1879.

(1125 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 749. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 11 stycznia 1879 l. 167 Jan Ujejski z Ujazdu za marnotrawcę uznanym i temuż kurator w osobie Gabryela Kąckiego ustanowionym został.

Wiśnicz, dnia 6 lutego 1879.

(1136 3—3) **Edykt.**

L. 3381. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, w postępowaniu spadkowem po zmarłej w Czeremsze r. 1848 Maryi Jawornickiej 2 mał. Kamieńskiej, wzywa nieobecnego Dańka Kamiańskiego, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się, gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego, sprawa spadkowa z jego kuratorem Ilkiem Jawornickiem przeprowadzoną zostanie.

Rymanów 20 czerwca 1878.

(1194 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2975. Wedle reskryptu minst. handlu z dnia 8 lutego b. r., L. 3086, można nadawać posyłki frachtowe do wagi 5 kilogramów, do wojska w Hercegowinie znajdującego się.

Posyłki zawierające artykuły spożywcze (wiktuały i płyny) i inne zepsuciu podlegające nie przyjmują się.

Co się w ślad tutejszych obwieszczeń z dnia 22 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879, l. 22317 i 1327, do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że do Bośnii tylko posyłki do wagi 2 kilogramów nadawać można.

Lwów d. 14 lutego 1879.

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung des h. Handels-Ministerium vom 8 Februar l. J. Z. 3086, können nunmehr Frachtsendungen bis zum Gewichte von 5 Kilogramm für die in der Herzegowina befindlichen Truppen von den k. k. Postämtern zur Beförderung angenommen werden.

Sendungen mit Eß- Trink- und sonstigen dem Verderben unterliegenden Waaren, bleiben vom Feldpostverkehr ausgeschlossen.

Was im Nachhange zu den h. o. Kundmachungen vom 22 Dezember 1878 und 20ten Jänner 1879, ZZ. 22317 und 1327 mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß für die in Bosnien befindliche Truppen nur Frachtsendungen bis zum Gewichte von 2 Klgr. aufgenommen werden können.

Lemberg d. 14 Februar 1879.

(1124 1—3) **Edykt.**

L. 5814 Ces. król. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. w. a. a względnie resztującej kwoty 457 zł. 55 ct. wraz z pn. przeprowadzi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w trzech terminach dnia 24 marca, dnia 24 kwietnia i dnia 26 maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej, dłużników Wojciecha i Maryanny Szostaków własność stanowiącej pod lk. 74 w Nieznanowicach położonej, nieposiadającej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a. a wadyum 200 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przerzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 28 grudnia 1878.

(1153 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 350. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kusikowską, że przeciwko niej i innym współspadkobiercom Rudolfa Kurzweila przez Kamilę Neronowiczową pod dniem 14 czerwca 1878 pozew o kwotę 4000 zł. w. a. został wytoczonym, który do postępowania pisemnego z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do obrony został zadekretowanym, doręczając przeznaczoną dla pomienionej z miejsca pobytu niewiadomej, dekretacyę pozwu kuratorowi dla niej w osobie adwokata Dębickiego ustanowionemu.

Rzeczą pozwanej będzie zatem powyższemu swemu kuratorowi potrzebną informacyę do przeprowadzenia tego sporu udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi temu o tem donieść, gdyż w przeciwnym razie wszystkie z tąd wynikłe skutki sama sobie będzie musiała przypisać.

Kołomyja 16 stycznia 1879.

(1168 1—3) **Edykt.**

L. 7794. C. k. sąd krajowy we Lwowie, dozwala celem wydobycia resztującej pretensyi Ozyasza Loscha w kwocie 550 zł. zł. z pn. przeciw Antoniemu Dydyńskiemu i Ludwice Juliannie dw. im. z Kurkowskich Dydyńskiej przymusową publiczną sprzedaż na rzecz Antoniego Dydyńskiego i Ludwiki Julianny 2 im z Kurkowskich Dydyńskich.

a.) W stanie biernym realności N. 611¼ i części realności Nr. 614¼ intabulowanego prawa pobierania rocznej płacy 700 zł. w. a., w pierwszych siedmiu latach trwania małżeństwa między Antonim Dydyńskim i Ludwiką Julianną Dydyńską.

b.) W stanie biernym realności Nr. 611¼ i części realności Nr. 614¼ i 831¼ intabulowanej sumy 1516 zł. 66 ct. w. a. w trzech terminach to jest 17 kwietnia, 21 maja i 19 czerwca 1879 każdy raz o godzinie 10 przed południem w biurze doręczeń c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych.

Cena wywołania wynosi za prawo ad a 3500 zł. zaś za sumę ad b. 1516 zł. 66 ct.

Zakład w gotówce lub też w książeczkach galic. kasy oszczędności złożyć się mający wynosi za prawo ad a. 350 zł. zaś za sumę ad b. 152 zł. w. a.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 13 sierpnia 1877 do tabuli weszli, lub którym niniejsza i dalsze uchwały doręczone by być nie mogły, ustanawia się kuratora adwokata dr. Żukotyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Bilińskiego.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Lwów dnia 9 marca 1878.

(1151 1—3) **Edykt.**

L. 319. W dniach 31 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1879. każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Maryi i Pawła Tkaczów własnej pod l. k. 146 w Krechowicach powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 294 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włoś. we Lwowie.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rożniatów 4 lutego 1879.

(1130 1—3) **Edykt.**

L. 6816. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że w dniach 1 maja 4 czerwca i 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Runharza w kwocie 33 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna realności Maruni Straż w Hoszowie pod l. k. 125 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 112 zł.

Wadyum 11 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Bolechów 20 sierpnia 1878.

(1093 1—3) **Edykt.**

L. 3817. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Kosiutskiego, iż Süssmann Peltz wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes 4 lutego 1879 l. 3817 o zapłacenie kwoty 430 zł. w. a. wskutek czego pod d. dzisiejszym nakaz zapłaty powyższej sumy wydany, i ustanawiającemu się kuratorowi adwokatowi Blatteisowi doręczony zostaje, z którym spór wedle ustawy sądowej dla Galicyi obowiązującej przeprowadzony będzie.

Wzywa się więc pozwanego. ażeby w dniach trzech przeciw wydanemu nakazowi zapłaty albo sam zarzuty wniósł, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne dokumenta udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 7 lutego 1879.

(1099 1—3) **Edykt.**

L. 16916. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu oznajmia, że dnia 26go września 1877 zmarł w Przemyślu Józef Glas były kapitan c. k. 45 pułku piechoty bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu znanych spadkobierców Teresy i Józefa Glas sądowi nie jest wiadome a inne osoby możliwe do spadku powołane w zupełności są nieznane, przeto ustanawiając adwokata Czajkowskiego w Przemyślu kuratorem masy spadkowej wzywa się tak pierwszym jakoteż wszystkich tych którzyby do spadku jakiekolwiek prawa rościli, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym sądzie prawa swe zgłosili, wykazali i do spadku się oświadczyli w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa jedynie z oświadczającemi się i prawa swe wykazującemi spadkobiercami, względnie także ze spomnianem kuratorem znanych a nieobecnych spadkobierców przeprowadzoną tymże spadek przyznaczonym zostanie.

Przemyśl 18 stycznia 1879.

(1090 1—3) **Edikt.**

Nr. 8007. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Gross, im Betrage v. 50 fl. s. N. G., die executive Versteigerung der der liegenden Nachlaßmasse des Jakob Pawełko gehörigen in Uście zielone, sub. C. N. 321 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, in drei Terminen am 21ten April, am 23 Mai und 20 Juni 1879, jedesmal um 9 Uhr Früh abgehalten werden wird. Bei den ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten aber auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 60 fl. Vadium beträgt 10% hievon.

Die näheren Bedingungen, so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Monasterzyska d. 12 Dezember 1878.

(1088 1—3) **Edikt.**

Nr. 7337. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Clar, im Betrage von 83 fl., s. N. G., die executive öffentliche Versteigerung, der dem Schuldner Iwan Horożański eigenthümlich gehörigen in Wyczałki, sub. Cons. Nr. 13 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, in drei Terminen und zwar:

am 21 April 1879
am 23 Mai 1879 und
am 20 Juni 1879 jedesmal um 9 Uhr Vormittags, hiergerichts abgehalten werden wird.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nicht unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth pr. 100 fl. ö. W. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen und das Protocoll der pfandweisen Beschreibung, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Monasterzyska d. 17 October 1878.

(1096 1—3) **Edikt.** Nr. 14738.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird dem abwesenden Wechselschuldner Hersch Diamand, der Adv Dr. Bardach mit Substituirung des Adv. Dr. Wurzel zum Curator bestellt, dem Erstern der zurückgelegte Zahlungs-Auftrag vom 4 September 1878, Nr. 11214 zugestellt, und der abwesende Hersch Diamand aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen andern Sachwalter dem Gerichte mitzutheilen.

Stanislau d. 11 Dezember 1878.

(1089 1—3) **Edikt.**

Nr. 7698. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Simche Dicker im Betrage von 99 fl. ö. W. s. N. G., die executive öffentliche Versteigerung, der in Berezówka sub. CN. 109 gelegenen dem Schuldner Onufry Wasylus eigenthümlich gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität in drei Terminen und zwar: am 21 April, am 23 Mai u. am 20 Juni 1879, jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Bei den ersten zwei Terminen wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen immer Preis veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth 120 fl. ö. W Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen und der Schätzungsact, liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Monasterzyska am 1 Dezember 1878.

(1095 1—3) **Edykt.**

L. 9540. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Cygana, że w sporze wekslowym Józefa Meilecha Wachtla przeciw niemu o 114 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kurator adwokat Dr. Schönborn z substytucyą adwokata Dra. Reinesa, — że temuż kuratorowi doręczone zostają uchwały tut. sąd. z dnia 24 stycznia 1878 l. 35 i z dnia 18 stycznia 1878 l. 10830/77, oraz, że do dalszej rozprawy w tym sporze termin na 20 marca 1879 o godzinie 9 rano jest wyznaczonym.

Poleca się zarazem Piotrowi Cyganowi by rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony srodki wcześnie udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów 28 grudnia 1878.

(1163 1—3) **Edykt.**

L. 12417. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczerzu zawiadamiając z miejsca pobytu nieznaną Teresę 1r. Krośniak 2o. Zbudowską, że dnia 28 grudnia 1873 zmarł w Łanach ojciec jej Marcin Bernard z pozostawieniem pisemnego kodycylu, wzywając aby w przeciągu roku jawiła się w tutejszym sądzie i do spadku po Marcinie Bernard oświadczyła się ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z oświadczonemi spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Jana Halczaka z Łanów ustanowionym i przeprowadzonem będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec 20 grudnia 1878.

(1128 1—3) **Edykt.**

L. 5621. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5621 dozwolił wykreślenia z stanu biernego dóbr Kleczany w powiecie Nowosandeckim położonych Eugeniusza Zielińskiego własnych, ciążącej w stanie biernym tych dóbr wedle wykazu tabularnego l. 68 karta C. poz. 1. na rzecz Poncyana hr. Harscamp sumy 57000 złp. i oddania tych dóbr w zastaw za te sumę, tudzież ciążącej w poz. 13 sumy 59000 złp. wraz z pozycyami 5 6. 7. 8. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. i nad ciężarami Cont. ant. 20 pag. 219 n. 1 on. pag. 220 n. 2 pag. 220 n. 3 on. pag. 221 n. 4 on. odnoszącemi się do powyższych sum i wykonanie takowego urzędowi hipotecznemu polecił.

O tem zawiadamia się Poncyana hr. Harscempa, Izabelę hr. Harscamp. Joannę Dzięciołowską, Kazimierza Dzięciołowskiego Józefa Dzięciołowskiego, Szymona Hilarego Dzięciołowskiego, Grzegorza Tymińskiego, Eleonorę z Wyszkowskich Kurdwanowską, Wiktoryna Łuniewskiego, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora w osobie adwokata Dra. Zelechowskiego z podstawieniem adwokata Dra. Jarosza i przez niniejszy edykt, wzywając powyższe strony, aby pilnowały swych praw i użyły środków obronnych prawem dozwolonych, gdyż skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 31 grudnia 1878.

(1116) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4ten Februar 1879 Zhl. 1114 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pozor“ Nr. 9 vom 1ten Februar 1879 wegen des Leitart. „Politicke epistoly. V“ nach § 65 St. G. und Art. II. des Ges. vom 17 Dez. 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 11 Februar 1879 Zl. 1045 Stf., Weiterverbreitung der Zeitschrift „Koruna Česka“ Nr. 12 v. 8 Februar 1879, wegen des Leitart. mit der Ueberschrift „Hohenwart II?“ nach Art. II des Ges. vom. 17 Dezember 1862 dann nach den §§ 65 a und St. G. verboten.

Kundmachung.

(1152) Nr. 599. Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau, verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, der von Karl Wolf sen. Karl Wolf jun. und Felix Wolf, Eigentümer der Flachsgarnbleiche-Unternehmung in Bystra ad Biala angemeldeten Firma „Gebrüder Wolf“, welche Gesellschaft vom 1 Juli 1878, zum Betriebe des Gewerbes der Flachsgarnbleiche begonnen hat, und Jeder der genannten offenen Gesellschafter, zur Zeichnung der Gesellschaftsfirma berechtigt, und zeichnen wird „Gebr. Wolf“.

Krakau am 17 Jänner 1879.

(1122 3—3) **Edykt.**

L. 4645. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tanachowi Pastuszak w ilości 150 złr. z względnie 100 złr. 12 ct. w. a z pn. realność tegoż ostatniego pod l. k. 14 R. N. 46 w Przedmieściu położona, składająca się z Chałupy, budynków gospodarczych ogrodu i 5 morgów 419 kwadr. sąż. pola ornego w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 18 marca 21 kwietnia i 27 maja 1879 każdym razem o godzinie rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 złr. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacye sprzedaną będzie na którą to licytacye chęć kupienia mających z tem dołączeniem się zaprasza iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przeglądnąć mogą.

Jazłowiec dnia 30 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

(1170 1—2) L. 975

Konkurs.

Przy kasie miejskiej król. miasta Kołomyi jest do obsadzenia posada kasyera z płacą roczną 600 zł, i 20% dodatkiem drożyźnianym. oraz remuneracyą 200 zł. za prowadzenie kasy oszczędności,

Na posadę tę rozpisuje się niniejszym konkurs z tem, że posada ta na rok pierwszy jest prowizoryczną i nie nadaje prawa do emerytury.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać odpowiednim uzdolnieniem i świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości, kompetenci obznajomieni z czynnościami prowadzenia kasy oszczędności będą uwzględnieni.

Podania z odpowiedniemi załącznikami mają być wniesione do 15 kwietnia r. b. na ręce Zwierzchności miasta od prywatnych w prost, zaś od dotychczasowych urzędników przez tychże przełożonych z tabelami kwalifikacyjnemi.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja dnia 14 lutego 1879.

(1171 1—3) L. 1269.

Konkurs

W myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 4 lutego r. b. l. 58242, rozpisuje się na nieobsadzoną dotąd posadę lekarza (sekundaryusza) przy szpitalu powszechnym w Tarnowie, z roczną płacą 400 zł. w. a., wolnem pomieszkaniem opałem i światłem i obowiązkiem zajęcia takowego w gmachu szpitalnym.

Ubiegający się o tę posadę przedłożyć zechcą przy odnośnych podaniach.

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo zdrowia
3. Dyplom dr. medycyny, chirurgii i magistra położnictwa lub dyplom wszech medycyny.

Podania w powyższe zaopatrzone wywody, należy przedłożyć najdalej do dnia 15 marca 1879 do magistratu miasta Tarnowa.

Tarnów 11 lutego 1879.

1198) Ces. kr. uprzyw. L. 1510.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

W skutek modyfikacyi postanowień co do restytucyi w taryfach wyjątkowych dla ruchu zboża z Rossyi pochodzącego do Północnych i Południowych Niemiec wchodzą w życie z dniem 1/13 marca starego nowego kalendarza 1879 r. odnośne dodatki do istniejących już taryf zbożowych do wzwyż nadmienionych okręgów handlowych.

Dodatków powyższych nabyć można w dyrekcyi ruchu we Lwowie. na stacyach związkowych i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 10go lutego 1879.

Generalna Dyrekcya.

Obwieszczenie.

(1203 1—3)

Trzecie

Walne Zgromadzenie

członków wzajemnych spółek na przeżycie

byłego **Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń** obecnie przez **Dyrekcyę Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** administrowanych

odbędzie się

dnia 24 marca 1879 o godzinie 11 z rana w Biurze Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 1,

na które wszystkich

Członków wzajemnych spółek na przeżycie niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie komisyi kontrolującej z czynności z ubiegłej kadencyi. Przedłożenie rachunków, oraz wniosek udzielenia absolutoryum.
2) Zawiadomienie, że wskutek zaszłej likwidacyi Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń, zarząd spółek na Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeszedł i że Dyrekcya tegoż Towarzystwa żąda, aby Zarząd i fundusze Spółek do Krakowa przeniesione zostały.
3) Wybór komisyi kontrolującej i oznaczenie sposobu oddania funduszów nowo wybranej komisi kontrolującej.

Lwów, dnia 18 lutego 1879.

Dyrekcya Tow. wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie.

*) **Artykuł 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie:** Skoro liczba uczestników wszystkich ukonstytuowanych spółek dosięgnie 300, natenczas zwołuje „Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń“ pierwsze walne Zgromadzenie przez odpowiednie ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“ a prócz tego jeszcze przez listy zapraszające, które do wszystkich uczestników, każdemu z osobna, na 4 tygodnie przed zebraniem zgromadzenia, rozesłane będą

Celem walnego zgromadzania będzie wybór Komisyi kontrolującej. mającej się składać z 7 członków zamieszkałych we Lwowie lub w bliskości Lwowa. Komisya zostanie wybraną na lat 3.

Dalsze walne zgromadzenia będą zwoływane co trzy lata, przez ogłoszenie w urzędowych gazetach wyżej wymienionych w celu ponowienia wyboru Komisyi kontrolującej.

Walne zgromadzenie [illegible] wtenczas stanowić uchwały, gdy na niem jest obecnych przynajmniej 20 uczestników [illegible] by się na zwołane zgromadzenie taka liczba uczestników nie zebrała, natenczas będzie [illegible] ołane po czterech tygodniach drugie walne zgromadzenie, które może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.